Cena 15 gr. | Należytość pocztową opłacono ryczałtem | Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Florjańska 8 I p. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 97-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P. K. O. 153.795

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . 4·— zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł

Rok VII. | Kraków-Lwów, sobota 13 stycznia 1934 r. | Nr. 11 ABC

Obrady sejmowej komisji konstytucyjnej

Deklaracje klubów opozycyjnych

WARSZAWA, 11. 1. (Tel. wł. G.). Dziś rozpoczęły się prace w komisji budżetowej. Rano obradowała komisja konstytucyjna, w której prowadzono dyskusję nad nowemi tezami ustrojowemi BB. Posiedzenie rozpoczęło się od składania deklaracyj przez kluby opozycyjne lewicowe i centrowe.

Pierwszy przemawiał poseł Róg imieniem Klubu Ludowego. Oświadczył on:

O zażegnanie katastrofy gospodarczej

„Masy ludowe w Polsce mają inne większe zmartwienia i troski, niż troskę o zmianę Konstytucji. Dla społeczeństwa najważniejszą obecnie sprawą jest katastrofa gospodarcza i przedewszystkiem ona domaga się od rządu i Sejmu sposobów ratunku, których nie zastąpi taka czy inna zmiana Konstytucji. Projekt obecny nam przedstawiony tak jak i poprzedni stwarza jednowładztwo jednostki, która nazwana jest prezydentem Rzplitej, ale w rzeczywistości byłaby niekoronowanym królem, samowładnym, z władzą większą, niż ma jakikolwiek król w państwie nowoczesnem. Z historji wiemy, że przy jednostce z taką władzą, jeżeli rząd nie jest odpowiedzialny przed przedstawicielstwem narodowem, prowadzi to nieuchronnie do systemu rządów nieodpowiedzialnej kliki, które prowadzą naród do zupełnej bierności i obojętności w stosunku do państwa".

Nie należy utrwalać rządów jednej partji!

Z kolei poseł Czapiński z PPS stwierdził, że dotąd niewiadomo, czy nowy projekt BB uzyskał sankcję czynnika decydującego. Elaborat BB jest wyrazem dążenia do utrwalenia w Polsce rządów jednej partji i petryfikacji tego systemu rządów, jaki istnieje od 1926 roku. Partja rządząca będzie mogła przeprowadzić swą wolę, a większość narodu swojej przeprowadzić nie będzie mogła. Projekt niszczy jeszcze te resztki demokratyzmu, jakie dotąd w Polsce istnieją.

P. P. S. projekt zwalczać będzie wszelkiemi sposobami. Przestrzega ona też, że Polska nie jest w tak dogodnem położeniu jak Włochy, że jest niezmiernie eksponowana politycznie i staną może przed wielką próbą międzynarodową. Nawoływać jednocześnie obywateli do ofiarności na rzecz Państwa i odbierać im istotne prawa, nie jest rzeczą polityczną. Silny rząd, to nie to samo, co silne Państwo. W wojnie światowej przegrały właśnie państwa o silnym rządzie, a wygrały te, które wydały się pozornie słabe, ale które miały patrjotyczny lud.

Chrystus, czy cezar

Poseł Bitner z Ch. D. zaczyna od przypomnienia, że wojna postawiła dylemat: Chrystus czy cezar. Prawo moralne, czy przemoc i siła mają być funkcją życia zbiorowego?

Tezy konstytucyjne p. Cara niedwuznacznie pozbawiają naród polski władzy zwierzchniej, mimo że świat chrześcijański od 20 wieków głosi, iż władza zwierzchnia należy do narodu. Teza o jednolitej i niepodzielnej władzy jest tezą świata pogańskiego. Żaden monarcha w Europie nie korzysta z tak nieograniczonej władzy, jaka jest proponowana przez projekt BB, i chyba w azjatyckich satrapiach trzebaby szukać analogji.

Z prezydenta czyni się nieograniczonego cezara. Imperjum rzymskie wytrzymało taką władzę przez cztery wieki. Polska nie wytrzyma i przez cztery dziesiątki lat. Lud polski, gdy uświadomi sobie, że jest bez wpływów, odwróci się od takiej Polski.

Na pytanie więc: Chrystus czy cezar — otrzymano od p. Cara odpowiedź, że wybieramy cezara. Ale dla kogo — pyta mówca — panowie chcecie wznieść ten tron? Jeżeli prezydentura dostanie się w ręce jednostki, która nie będzie świętym mędrcem i rycerzem w jednej osobie, to Polska stanie się igraszką w ręku jednostki oraz otaczającej ją kliki, a naród będzie bezwładnym świadkiem własnej zguby.

Na zakończenie pozwolę sobie zapytać, czy ktokolwiek ludzi się, że konstytucja zaproponowana przez BB może być uchwalona w drodze normalnej. Niema chyba wątpliwości, że jeżeli chodzi o posłów opozycyjnych, których mandaty nie zostały wymuszone nie dojdzie nigdy do zgody na akt, skierowany przeciw uprawnieniom swego mocodawcy.

A czy BB ma moralne prawo do zmiany konstytucji?

Pozostają zatem albo nowe i niesfałszowane wybory albo powołanie rządu, któryby stworzył warunki, umożliwiające wprowadzenie nowego ustroju w Państwie. Po doświadczeniach dotychczasowych nie mamy wiary, aby „Blok" zamierzał wejść na drogę normalną.

Niewiara w społeczeństwo

Również ostrej krytyce poddał projekt poseł Jankowski z N. P. R., podkreślając, że główną jego cechą jest niewiara w społeczeństwo, a wiara w istnienie jakiegoś nadczłowieka, na którym ma być oparty byt państwowy. Opierać byt państwowy tylko na elicie, to znaczy odstręczać od niego masy chłopskie i robotnicze. Klub N. P. R. uważa projekt za szkodliwy.

Ukraińcy grożą!

Ostatni wreszcie mówca, przedstawiciel ukraińców Zahajkiewicz, wyraził przekonanie, że projekt pozbawia całkowicie ukraińców możności i legalnego wpływania na jeg sprawy państwowych, że jest sprzeczny z traktatami i zagroził przeniesieniem walki o prawa ludności przez siebie reprezentowanej na teren międzynarodowy.

W tem miejscu przewodniczący zarządził przerwę.

Urzędnicy przypominają obiecanki rządu

TEKST MEMORJAŁU DO RADY MINISTROW

WARSZAWA, 11. 1. (Tel. wł. G.) Wczorajsze posiedzenie Centralnej Radpracowniczej miało przebieg bardzo burzliwy i trwało długo do późnej nocy. W rezultacie reprezentanci urzędników zdecydowali się nie zwoływać kongresu pracowników państwowych, uzgodnili natomiast tekst memorjału, który dziś o godz. 1-szej popoł. złożyli w prezydjum Rady Ministrów.

Punktem wyjścia memorjału jest oświadczenie ministra Zawadzkiego z dnia 2 września r. ub., iż żadne obniżki nie są przewidziane oraz oświadczenie wiceministra skarbu Wacława Jędrzejewicza z dnia 18 października r. ub., że nowa ustawa uposażeniowa ma jedynie na celu zniesienie dotychczasowego skomplikowanego systemu uposażeń i że nie pociągnie ona za sobą obniżki poborów.

W sprzeczności z tem oświadczeniem stoi ustawa uposażeniowa, która obniża o 7 proc. pobory najniższych i średnich urzędników, a jednocześnie przynosi ogromne zmniejszenie praw w zakresie emerytury.

W zakończeniu memorjału urzędnicy proszą, by Rada Ministrów w drodze prawnej wycofała ustawą uposażeniową.

Nowe rozporządzenie, stary duch

WARSZAWA, 11. 1. (Tel. wł. G.). Dzisiejszy „Dziennik Ustaw" przynosi rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie regulaminu wyborczego do zarządu gminnego na terenie województw środkowych i wschodnich. Rozporządzenie jest *ściśle zgodne z duchem poprzednich rozporządzeń wykonawczych do ustawy samorządowej*.

Wybory zarządza starosta. — On mianuje przewodniczącego komisji. — Głosowanie odbywa się najpierw na wójta, na jego zastępcę, wreszcie na ławników. Głosowanie odbywa się pisemnie i tajnie przy dość skomplikowanym systemie obliczań. Protesty wyborcze rozstrzyga starosta. On również ma prawo unieważnić wybory.

—o—

Opieczętowane przedsiębiorstwo rozwodowe

WARSZAWA, 11. 1. (Tel. wł. G.). Dziś w południe do konsystorza prawosławnego w Warszawie przybył prokurator i sędzia śledczy w asyście policji. Przeprowadzili oni rewizję aktów i opieczętowali 18 tek, zawierających akta około tysiąca spraw rozwodowych.

Opieczętowanie nastąpiło z tego powodu, że konsystorz nieprawnie udzielał rozwodów.

Nowe żądania żydowskie

WARSZAWA, 11. 1. (Tel. wł. G.). Dziś do Ministerstwa oświaty zgłosiła się delegacja żydowskich ortodoksów z posłem Lewinem i Mincbergiem z BB. Delegacja złożyła memorjał, domagający się utrzymania żydowskich szkół religijnych tzw. heiderów. Pozatem ortodoksi mają złożyć memorjał prem. Jędrzejewiczowi o złagodzenie przymusu odpoczynku niedzielnego.

Butelkowe zamachy

WARSZAWA, 11. 1. (Tel. wł. G.). Wczoraj w godzinach wieczornych dokonano kilku zamachów na sklepy żydowskie w Warszawie, wrzucając do nich butelki, napełnione płynem cuchnącym.

Ze szkoły do domu

Naprzód była kampanja opinji publicznej — oczywiście tylko z jednej strony. Artykuły w „Pionie" p. Górki, jego odczyt jakiś urządzony w Wilnie „sąd", w którym brała udział młodzież uniwersytecka, i gimnazjalna, parę głosów w prasie codziennej. *Vox populi, vox dei.* „Trylogja" została usunięta ze szkoły średniej, w której przez długie lata, w naszej dzielnicy od czasów zaborczych, stanowiła obowiązkową lekturę. Mówiło się początkowo tylko o zastąpieniu „Ogniem i mieczem" „Potopem". Ale osądzono, że co się robi, lepiej zrobić gruntownie. Obecnie będą Sienkiewicza reprezentowały dwie nowele, „Janko muzykant" i „Bartek zwycięzca", zasługujące niewątpliwie na nazwę małych arcydzieł. Ale czemże są małe arcydzieła wobec wielkich arcydzieł, na których kształciły się całe pokolenia, z których brały miłość ojczyzny, ducha ofiary i tężyznę?

Z faktem dokonanym trzeba się liczyć. Uznano, że Sienkiewicz musi zrobić miejsce utworom bardziej wartościowym czy potrzebniejszym. Trudno. Nie będzie go w szkole.

Ale czy na tem koniec? Czy tak łatwo może nad sprawą przejść do porządku dziennego ta część społeczeństwa, która reprezentuje przeciwną opinję? Na co zabrakło miejsca w łamach programu szkolnego, to może i nadal być lekturą młodzieży. „Janko muzykant" i „Bartek zwycięzca" dają zbyt słabe pojęcie i o genjuszu największego powieściopisarza polskiego i o duchu, jakim tchną jego dzieła. Trzeba, ażeby młodzież znała „Trylogję", *„Quo Vadis?"* „Krzyżaków".

I nie należy się obawiać, że brak obowiązku szkolnego, i motywu strachu przed złą notą wpłyną tu niekorzystnie. Doświadczenie uczy, że przymus często zniechęca młodzież do lektury dzieł nie tylko wartościowych i w życiu potrzebnych, ale pociągających, zajmująca treścią i piękną formą artystyczną. Zmiana, jaka zaszła w programie języka polskiego w naszej szkole średniej, powinna ożywić pośród młodego pokolenia chęć gruntownego poznania Sienkiewicza.

Nie sądzę, aby trzeba tu nakazów rodzicielskich. Wystarczy zainteresować dzieci samym faktem istnienia tych powieści, które przecież pełne są ożywionej akcji i przepojone humorem — a te dwie zalety najczęściej stanowią o powodzeniu utworu literackiego pośród młodzieży. Wystarczy postarać się, aby miała ona możność czytania Sienkiewicza. Czy będzie to czyniła samotnie, czy może gremjalnie, zbierając się u któregoś kolegi dla głośnej lektury, to już mniej ważne. Drugi sposób może lepszy, bo daje odrazu sposobność do wymiany myśli.

Ale te skarby moralnej natury, jakie narodowi przekazał w testamencie Sienkiewicz, żadną miarą nie powinny leżeć zapomniane i bezużyteczne. Byłoby to marnotrawstwem na jakie nas nie stać. *W. T.*

—o—

ZE SPRAW RUSKICH

UNDO i OUN

Na posiedzeniu Komitetu Narodowego U. N. D. O. 1-go stycznia r. b. prezes stronnictwa, pos. Dr. Dmitro Lewicki, wygłosił referat p. t. U. N. D. O. i U. O. N., w którym powiedział:

„— Jedną ze spraw, która najbardziej wzburza ogół ukraiński w kraju i na emigracji i wciąż jeszcze jest przedmiotem **ostrych dyskusyj** prasowych, jest działalność Organizacyj Nacjonalistów Ukraińskich i bezpośrednie i pośrednie następstwa tej działalności.

Decydującym momentem dla stanowiska nietylko U. N. D. O., ale i wszystkich ukraińskich organizacyj politycznych i społecznych, które uznają walkę ewolucyjną i konstruktywną, wobec tego nowego nacjonalizmu ukraińskiego, są **metody działalności** praktycznej O. U. N. Nacjonaliści ukraińscy stanęli na stanowisku rewolucjonizmu i obrali sobie, jako jedyny środek walki o przyszłość narodu, **gwałt, teror i sabotaże.** Myśmy od samego początku nie godzili się z aktami teroru i sabotażu, gdyż uważamy, że tylko przez ciężką pracę konstruktywną we wszystkich dziedzinach życia narodowego zdobyć możemy nakreślony przez nas i oczekiwany cel. Akty teroru i sabotażu nie przynoszą żadnej korzyści, lecz przeciwnie dają naszym przeciwnikom do rąk wielki atut niszczenia naszego dorobku narodowego i poszczególnych ludzi, a młodzież odciągają od pracy konstruktywnej i każą jej spalać się na ołtarzu ofiarnym na szkodę swoich i na korzyść obcych.

Wiemy, że wśród społeczeństwa ukraińskiego były głosy, aby godzić się lub bodaj **przez palce patrzeć** na zjawisko, że młodzież nasza entuzjazmuje się hasłami nacjonalistycznemi i lgnie do organizacji nacjonalistycznej: mówi się, że młodzież innemi się musi kierować bodźcami psychologicznemi aniżeli starsi, inaczej na wypadki zewnętrzne reaguje i dlatego być może lepiej jest, by pozostawała w obozie nacjonalizmu, aniżeli bolszewickiego internacjonalizmu. Dlatego też, **dopóki O. U. N. nie dążyła do masowości,** dopóki jej wystąpienia były sporadyczne, a sam charakter O. U. N. nie był wyraźnie zdeklarowany, nie uważaliśmy za potrzebne występować przeciwko niej publicznie.

Lecz kiedy kierownictwo O. U. N. zaczęło do swojej roboty nielegalnej **masowo** wciągać członków i to głównie wśród młodzieży, kiedy **sabotaże zaczęły się szerzyć** po całym kraju i to nietylko na mieniu państwowem, lecz i na majątku osób prywatnych, stało się rzeczą jasną, że masowa robota nielegalna i masowe akty teroru muszą wyrządzić niezmierne szkody naszemu narodowi. Po raz pierwszy wystąpiliśmy publicznie przeciwko tej akcji O. U. N. w oświadczeniu trzech stronnictw politycznych podczas pacyfikacji na jesieni 1930 roku, a następnie w enuncjacji naszego kierownictwa politycznego po zabójstwie Hołówki w 1931 roku, wreszcie w enuncjacjach ukraińskiej parlamentarnej reprezentacji z dnia 3 listopada 1932 roku i 3 listopada 1933 roku.

Niestety, kierownictwo ukraińskich nacjonalistów nie uważało za wskazane usłuchać głosu nietylko naszej partji, lecz i innych ukraińskich stronnictw narodowych, które je ostrzegały przed szkodliwością takiej akcji. Przezwani zostaliśmy **ugodowcami, serwilistami, zdrajcami** idei, o które walczyliśmy wszyscy w latach 1918 i 1919, **starcami,** od których murem chińskim powinna się odgrodzić młodzież ideowa, pełna temperamentu, wierna hasłom wyzwolenia politycznego. Nie ulega wątpliwości, że hasła te przypadły do gustu młodzieży naszej. Na oślep, nie dbając o konsekwencje, poszła za niemi. Z początku wspólnie z elementami komunizującemi, a gdy zdrowy instynkt narodowy zwyciężył i oczyścił z nalotu bolszewizmu międzynarodowego, na własną rękę rozpoczęła walkę, która w swych skutkach pośrednio, a czasem i bezpośrednio, zwracała się przeciwko naszym instytucjom kulturalnym i gospodarczym, nie po to, by nacjonaliści przejęli instytucje te, pracę w nich i odpowiedzialność, lecz jedynie po to, by wylewać brudy na kierownictwo narodowe.

Bardzo było trudno rozpoczynać **walkę z naszą własną młodzieżą.** Doskonale odczuwaliśmy jej młodzieńcze bohaterskie czyny, rozumieliśmy, **że trudno młodzieży tej pogodzić się z rzeczywistością.** A jednakże dojrzały i naprawdę odważny człowiek nie powinien popadać w rozpacz. Nie sztuka umrzeć, lecz sztuka żyć. Łatwiej przynieść siebie samego w ofierze całopalnej, niż zmusić swego, w danej chwili silniejszego, przeciwnika do odwrotu.

Nasze rozumowania ziściły się. Dziesiątki tysięcy zniszczonych egzystencyj, tysiące w więzieniach, setki pozbawione możności dalszej nauki, dziesiątki poszły na śmierć, w tysiącach rodzin smutek i żałoba, naród traci najlepszych swych synów, swą nadzieję, swych przyszłych przywódców, a z tych wielkich ofiar **niema żadnej korzyści,** przeciwnie, zwężają się coraz bardziej ramy naszego życia narodowego. To masowe wciąganie młodzieży naszej do pracy **nielegalnej** musiało zadać jeszcze jedną ranę naszemu organizmowi narodowemu, może najcięższą, musiało wywołać takie, u nas dotąd nie istniejące zjawiska, jak **prowokacja,** musiało rozszerzyć demoralizację w postaci wielkich ilości **płatnych i niepłatnych** agentów. Kto dokładnie zna dziś sytuację **w szkołach średnich,** ten wie, że ta najgorsza zaraza szerzy się już wśród młodzieży wiejskiej, **ten z żalem spoglądać musi na skutki, które zaraza ta niebawem nam przynieść może.**

Dlatego też dopóki O. U. N. nie zmieni samych podstaw swej działalności, dopóki nie wyrzeknie się wtrącania się do walki aktualno - politycznej, nie przestanie rozbijać naszych instytucyj, nie zrewiduje swego stosunku do obozu zorganizowanej walki ewolucyjnej, nie stanie się sama organizacją konstruktywną, nie przeprowadzi radykalnej czystki w swych szeregach i zmiany swego systemu organizacyjnego — dopóty nasz negatywny stosunek do niej jest zupełnie usprawiedliwiony.

* * *

Na łamach naszych stanowisko Undo wobec OUN już niejednokrotnie omawialiśmy, to też obecnie deklarację posła Lewickiego zamieszczamy tytułem dokumentu, do którego wrócimy przy najbliższej sposobności.

Porozumienie Warszawy i Moskwy barjerą ochronną Europy środkowej

W Czechosłowacji o posunięciach Polski na Wschodzie

PRAGA, w styczniu.

W związku z pogłoskami o zawarciu paktu polsko - sowieckiego mającego na celu ochronę nie naruszalności państw bałtyckich, jedno z najpoczytniejszych pism czechosłowackich „Narodni Politika" zamieszcza znamienny artykuł swego naczelnego publicysty Dr. Borskiego p. t. „Obiecujące próby na wschodzie Europy".

Publicysta na wstępie przedstawia genezę pogłoski o pakcie gwarantującym niepodległość państw bałtyckich i zaznacza, że dementi tak ze strony Warszawy jak i ze strony Moskwy ma znaczenie drugorzędne i stwierdza, że

faktem jest, iż Moskwa i Warszawa postanowiły chronić państwa bałtyckie przed ekspansją Niemiec, o której mówi książka Hitlera i której wyrazem jest polityka Rosenberga.

„Jeżeli Berlin — pisze Dr. Borski — zaprzecza obecnie wszystkim tym za mierzeniom i planom swych przywódców, wie każdy, co o zaprzeczeniach tych myśleć. Wiedzą to głównie Polska i Rosja, które nie dają wiary urzędowym dementi Niemiec, ale przygotowały się przeciwko tym planom mocarstwowo t. j. sojuszem. Bowiem gwarantowanie nienaruszalności państw bałtyckich przed Niemcami warunkuje nietylko może dyplomatyczną, ale i

wojskową współpracę przeciw każdemu, który nietykalność tych państw chciałby naruszyć.

Chociażby państwa bałtyckie, — pisze dalej publicysta czechosłowacki ze względu na inne mocarstwa nie przystąpiły do porozumienia rosyjsko - polskiego,

nic nie zmienia się w zakresie podstawowego faktu tego porozumienia, tak samo nic nie zmieni się, jeżeli państwa bałtyckie z tych samych powodów domagać się będą, aby nietylko Polska ale i Rosja i inne mocarstwa przystąpiły do tego paktu gwarancji.

Główną rzeczą jest, że Polska — jak sądzi czeski dziennikarz — nie ulega wszelkim ponętnym namowom że odrzuciła politykę na krótką metę i że zdecydowała się na politykę dalekowzroczną, że dała pierwszeństwo porozumieniu z Moskwą, a nie z Berlinem. Jest to największe zdarzenie w międzynarodowej polityce europejskiej. —

Chociaż wielką zasługę ma tu Mussolini ze swą „dyktaturą paktu czterech" jak również hitlerowcy ze swą wielką polityką wschodnią, przecież główną zasługę przypisać należy tylko Polsce i wspaniałej polityce marszałka Piłsudskiego i jego oficerom - współpracownikom, z których pierwsze miejsce zajmuje obecny minister spraw zagranicznych, pułkownik Beck.

Również moskiewscy przywódcy okazali się dobrymi dyplomatami, kiedy wbrew dawniejszym, dziś już porzuconym przekonaniom, zdecydowali się na politykę wschodnio-europejskiego bloku przeciw zaborczości obu środkowo-europejskich mocarstw. Warszawa i Moskwa pracowały świetnie. Bez krzyku i propagandy wyciągnęły odważnie i rychło konsekwencje z nowej sytuacji w Niemczech. Pracowały cicho, tajnie i dokonały wielkich posunięć w polityce międzynarodowej, dochodząc do celu, tak szczęśliwego dla Europy wschodniej i niemieckiej Europy środkowej. Na miejsce sojuszu Moskwy i Berlina, który był największą groźbą dla Europy środkowej

nastąpiło porozumienie Moskwy i Warszawy

jako ochrona Europy środkowej przed zaborczością niemiecko - włoską, jako barjera, która z innemi państwami jest na tyle silna, aby ochronić erszte Europy i przed Niemcami ponownie uzbrojonemi, połączonemi i z Włochami Mussoliniego". *(Centropress).*

* * *

(Oby optymizm pisma czeskiego, ujawniający się w powyższych wywodach sprawdził się w faktach i rzeczywistości. Nie możemy jednak nie zauważyć, iż pochwały, któremi ono darzy min. Becka za politykę antyniemiecką, przypominają pochwały, jakich nie szczędzą pisma niemieckie, zachwycając się polityką samodzielności min. Becka wobec Francji i duchem pojednawczości wobec Niemiec. — Redakcja)

—o—

Nowy wymysł niemieckiej propagandy

Zamach litewski na Kłajpedę

BERLIN, 10. 1. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Tylży, o pochodzącycth z Litwy pogłoskach, jakoby Litwini zamierzali w najbliższych dniach dokonać zamachu na autonomję Kłajpedy. Litewskie oddziały strzeleckie wraz ze strażą graniczną zmusić mają wszystkich landratów i naczelników urzędów gminnych okręgu kłajpedzkiego do ustąpienia. Równocześnie ma być rozbrojona policja w Kłajpedzie. Dyrektorjum Schreibera w Kłajpedzie ma być wezwane do ustąpienia. Zamach miał być wykonany w 11-tą rocznicę obsadzenia okręgu kłajpedzkiego, tj. w dniu 15 bm. W zarządzeniu wydanem do straży granicznej termin zamachu został podany na dnie między 7 a 18 bież. m.

Wiadomość ta nie znalazła potwierdzenia.

Kwestja długów carskich

w sowiecko-francuskich rokowaniach handlowych

PARYŻ, 10. 1. (PAT). Dziś parafowany został układ handlowy fracusko-sowiecki. Podpisanie układu nastąpi jutro.

Układ jest prowizoryczny i ma na celu stopniowe uregulowanie całokształtu stosunków handlowych między obu krajami. Rząd francuski przyznaje taryfę minimalną wszystkim produktom rosyjskim, które nie mogą konkurować z produktami francuskiemi. Rząd rosyjski zobowiązał się zamówić we Francji różne produkty na snmę 250 milj. fr. w ciągu roku, wzamian Francja zobowiązała się udzielić odpowiednich kredytów.

Sprawa długów carskich była rzekomo szczegółowo omówiona i podobno istnieje nadzieja osiągnięcia porozumienia między obu krajami.

Gwałtowne ataki na premjera Francji

w związku z aferą bajońską

PARYŻ, 10. 1. (PAT). Gorączkowe zainteresowanie aferą Stawiskiego nie ustaje. Niektóre dzienniki atakują rząd, nie przebierając w słowach. Daudet np. oskarża premjera Chautemps, że stoi na czele bandy złodziei i zabójców.

Komunistyczna „Humanite" wyraźnie pisze, że Stawiski został zabity przez agentów rządu, aby nie skompromitować znanych polityków, zamieszanych w aferę. Rząd przyjumje te ataki ze spokojem, kontynuując energicznie dochodzenia.

PARYŻ, 10. 1. (PAT). Pogrzeb Stawiskim. Denat zostawił kilka listów do w Chamoix, z udziałem wdowy po Stawiskiego odbył się dziś na cmentarzu żony i dzieci, które zostały wręczone jego rodzinie, po poprzedniem dokonaniu odpisów i włączeniu do aktów śledztwa.

W dniu jntrzejszym premjer odpowiadać będzie w Izbie na interpelacje deputowanych w sprawie afery bayońskiej. Szczególnie ostro atakuje Chautemps'a prawica, podkreślając, iż premjer musi zdać sobie sprawę z tego, dlaczego jako minister spraw wewnętrznych dopuścił do grasowania we Francji oszusta, niejednokrotnie skazanego na więzienie.

Według zapewnień kół parlamentarnych, jest niewątpliwe, że przyjęty będzie wniosek o powołanie specjalnej komisji parlamentarnej do zbadania całej sprawy.

W dniu dzisiejszym aresztowano jednego z głównych pomocników Stawiskiego, dyrektora teatru „Empire" Haillota.

Strajk studentów węgierskich

objął wyższe uczelnie w całym kraju

BUDAPESZT, 10. 1. (PAT) W związku ze strajkiem studentów na uniwersytecie w Debreczynie doszło do gwałtownych ekscesów. Gdy studenci wzbraniali żydom dokonania zapisów, rektor wezwał policję. Przyszło do formalnej bójki w auli uniwersytetu. Dopiero po nadejściu posiłków policja opanowała sytuację i otoczyła kordonem gmach uczelni.

Po obu stronach jest kilkunastu ciężko pobitych. Zapisy na uniwersytecie zostały wstrzymane. Strajk rozszerzył się na wszystkie uczelnie wyższe w kraju, na których zapisało się tylko 50 studentów.

OD ADMINISTRACJI

Dla uniknięcia pomyłek przy przesyłaniu gotówki pocztą lub przez P. K. O. upraszamy o łaskawe wyszczególnienie, na jaki cel wysłana gotówka jest przeznaczona (ogłoszenia, prenumerata, ofiary i t. p.

Komornik na weselu

Komornicy są niewyczerpani w pomysłach — i na tym punkcie we wszystkich krajach idą solidarnie, o ile idzie o wyegzekwowanie jakiejś pretensji.

Rekord jednak pobił pewien komornik w Kłajpedzie. Przeprowadzał kilkakrotnie egzekucję u zamożnego kupca, — jednak stale bez rezultatu. Wreszcie dowiedział się, że kupiec ów się żeni. W chwili gdy 40 zaproszonych gości weselnych zasiadło do suto zastawionych stołów, — na sali zjawia się komornik, obkładając aresztem całą zastawę stołową i wykwintną kolację, przygotowaną dla gości.

Nie ustąpił wcześniej, aż sami goście zebrali między sobą potrzebną gotówkę na zupełne wyrównanie pretensji komornika.

(r

—o—

Chuculi Buahuame

Czarny chleb plemienia Yadui

Indiańskie plemię Yaqui, zamieszkujące górzyste okolice Meksyku, posiada tajemny przepis na chleb, spożywanie którego powoduje niewrażliwość na ból i zmęczenie. Schodząc w doliny Yaqui'owie biorą ze sobą trochę tego chleba. Mały kawałek starcza im za posiłek w czasie długotrwałej podróży. Przeżuwany powoli nietylko zaspakaja głód, ale jednocześnie działa podniecająco na system mięśniowy. Po spożyciu tego chleba Indianię, jak opisuję profesor Victor z Meksyku, mogą transportować na sobie bardzo daleko znaczne ciężary, nie odczuwając zupełnie zmęczenia. W skład cudownego chleba wchodzą dwie rośliny Yoco i Mari. Pierwsza z tych roślin zawiera jak się okazało, kokainę. Sok mleczny, otrzymywany po nacięciu z drugiej rośliny, jest przez tubylców używany do trucia ryb. Środek działający, zawarty w tym soku, nie jest jeszcze dokładnie zbadany. Prócz tego chleb ten zawiera prawdopodobnie jakieś składniki odurzające, otrzymywane z maku, a więc zbliżone do opium. Według innego autora który badał chleb Yaqui'ów, głównym składnikiem podniecającym jest kofeina.

Victor, pisząc o zwyczajach miejscowej ludności, mówi, że chleb ten odgrywa ważną rolę podczas dorocznych tańców, zwanych pascolas, urządzanych w tygodniu wielkanocnym. Tańce przypominają urządzane w świecie „cywilizowanym" konkursy tańca, polegające na wytrzymałości uczestników. Tańczący podniecają się w przerwach małym kawałkiem chleba chuculi buahuame. Tańce trwają całą dobę i dłużej. Szał tańca osiąga punkt kulminacyjny, kiedy najwytrwalsi z tancerzy dla udowodnienia swej wytrzymałości zadają sobie głębokie rany nożem lub każą się obwieszać ciężarami. Zachwyt widzów, upojonych winem meksykańskiem, nie ma wówczas granic. Zwycięzca w nagrodę otrzymuje prawo wyboru żony z pośród najpiękniejszych dziewcząt swego plemienia. Prócz tego plemię ogłasza go swym naczelnikiem. W Meksyku przynajmniej warto zwyciężyć na konkursie tanecznym!

W Anglji powstało towarzystwo dobroczynne, którego celem jest dostarczanie książek bezrobotnym. Towarzystwo posiada we wszystkich ośrodkach kraju bezpłatne bibljoteki, w których zgromadzono około miljona książek, pochodzących przeważnie ze zbiórek publicznych. Londyński Komitet centralny sporządził statystykę, która wykazała, że każda dzielnica Anglji posiada swój ulubiony rodzaj lektury i odrębny smak w wyborze książek.

I tak Północna Anglja żąda książek o tematach praktycznych, z dziedziny rzemiosła itp., w Walji największem powodzeniem cieszą się dzieła ekonomiczne i polityczne, w Południowej Anglji zaś — książki o treści fantastycznej, podróże itp. We wszystkich zaś dziedzinach rozchwytywane są książki z zakresu ogrodnictwa.

Parcelacja majątków pryw. w woj. tarnopolskiem

(t) Urząd Ziemski ostatnio zezwolił względnie zatwierdził parcelację większych i mniejszych majątków a mianowicie: Głęboczek (pow. Borszczow) ks. Sapieny około 7 ha, Buszcze (pow. Brzeżany) hr. Potockiego 101 ha, Demnia (pow. Brzeżany) Wolfatha 60 ha, Plichów — Urmań (pow. Brzeżany) około 14 ha, Kozówka (pow. Brzezany) hr. Potockiego 56 ha, Kozowa (pow. Brzeżany) Szeliskiego 33 ha, Szarańczuki (pow. Brzezany) hr Potockiego około 16 ha, Duliby (pow. Buczacz) Wolańskiego 20 ha, Koropiec (pow Buczacz) Badeniego razem 120 ha, Połowce (pow. Czortków) Michałowskiego 7 ha, Kamionka Strumiłowa Rakowskiej około 6 ha, Kozłów (pow. Kamionka Str.) Rozwadowskiego i tow. 56 ha, Sidorów (pow. Kopyczyńce) Paygerta 42 ha, Uwim (pow. Radziechów) Gesslera i tow. 134 ha, Kokoszyńce (pow. Skałat) Kozłowieckich około 180 ha, Mikulińce (pow. Tarnopol) Reyowej 13 ha, Krzywki (pow. Tarnopol) Reyowej 9 ha, Biała (pow. Tarnopol) Willnera i tow. około 7 ha, Wierzbowiec (pow Trembowla (Zawadzkiego około 45 ha, Winiatyńce (pow. Zaleszczyki) Brykczyńskiego około 40 ha, Hańczarowa Góra (pow. Zaleszczyki) Stelli Turnau 41 ha, Załuże (pow. Zbaraż) Jawetzów około 155 ha, Boniszyn (pow. Złoczów) Rothów 162 ha, Podberezce (pow. Zborów) Kristianpollera około 9 ha, Jezierzany (pw. Borszczów) ks. Sapiehy około 35 ha, Kozówka (pow. Brzeżany) hr. Potockiego 101 ha, Kozłów (pow. Kamionka Strum.) Dembińskiego i tow. 33ha, Rasztowce (pow. Skałat) Menderera 17 ha, Sadzawki (pow Skałat) Siedleckiej 24 ha.

—o—

Telegramy

PARYŻ. Odbył się tu pogrzeb generała Dubail, kanclerza orderu Legji Honorowej jednego z wodzów bitwy na Marną.

PARYŻ. „Petit Journal" donosi z Metzu, że wykryto tam aferę szpiegowską. Obywatel luxemburski Flamment, który ukradł plany fortyfikacyj granicznych został aresztowany.

BRUKSELA. Na międzynarodowych zawodach kolarskich w Amsterdamie, polski zawodnik Szamota, zajął 6-te miejsce, w handicapie 3-cie.

BERLIN. Wczoraj w Hamburgu stracony został robotnik Lindau, skazany na karę śmierci za zabójstwo policjanta w sierpniu 1931 roku. Wyrok śmierci wydany został w grudniu ub. r.

BERLIN. Rzekomo zaginiony w tajemniczych okolicznościach prefekt seminarjum katolickiego w Freising, Hartl jak się okazuje został przez policję aresztowany i osadzony w więzieniu. Jak głosi komunikat policyjny aresztowanie nastąpiło ze względu na ochronę osobistą Hartla.

PRAGA. W związku z ustaleniem przeciętnej ceny masła na 22,60 kor. za 100 kg. uległo podwyżce dwukrotnej cło przywozowe z 210 kor. na 240.

WIEDEŃ. Wczoraj rzucono 4 petardy które na szczęście nie wyrządziły szkód materjalnych. Wobec niemożności ujęcia sprawców zamachów, władze aresztowały trzech wybitnych działaczy narodowo-socjalistycznych i odstawiły do obozu koncentracyjnego w Wellersdorfie.

BUKARESZT. Titulescu przyjęty został dziś na audjencji przez króla Karola, w obecności premjera Tatarescu. Po rozpatrzeniu sytuacji politycznej, Titulescu przyjął tekę ministra spraw zagranicznych i złożył przysięgę.

SZANGHAJ. 19 armja ewakuowała Amoy, które stanęło przed niebezpieczeństwem okupacji przez wojska czerwone. Wczoraj rano jednak wysadzono na ląd marynarzy którzy mają zająć miasto. W Amoy przebywa wielu cudzoziemców.

JEROZOLIMA. Egzekutywa arabska postanowiła z dniem 16 bm. po zakończeniu świąt Ramadanu, zorganizować manifestację na znak protestu przeciwko imigracji żydów. Władze wydały zakaz urządzania pochodów.

WARSZAWA. Dotychczasowy kierownik wydziału turystycznego w ministerstwie komunikacji S. Podworski, mianowany został naczelnikiem tego wydziału.

KAŁUSZ. Do mieszkania Franciszki Hawrylak w Toustem, wtargnęło w nocy 4 napastników, którzy po steroryzowaniu domowników, zabrali ze skrzyni 410 zł i zbiegli.

ZAKOPANE. Odbyły się tu zawody hokejowe między kombinowanymi drużynami Warszawy (gracze z Legji, AZS i Warszawianki) oraz Zakopane (gracze z Sokoła, Wisły i gimn. państw). Zwyciężyła drużyna warszawska 7:3. W tercjach 2:1, 4:1, 1:1.

RABKA. W zawodach narciarskich o puhar Rabki pierwsze miejsce w kombinacji zdobył Stan. Marusarz, 307 pkt, który ponadto ustanowił rekord skoczni w Rabce, skokiem 37 m

Kradzieże, wypadki i aresztowania w Przemyślu

Przemyśl, 11 stycznia.

Najczęstszemi kradzieżami w zimie, to zabieranie cudzego węgla. Kradnie się w Przemyślu i węgiel kolejowy i węgiel prywatny. Z przepełnionej kroniki policyjnej podamy kilka wypadków. — Większą ilość węgla zabrano Justynie Naporowej i Antoniemu Grzegorzakowi zamieszkałym przy ul. Orląt. — Dziedzica Władysława z Pobereża aresztowano za kradzież węgla ze składowiska kolejowego na Bakończycach. — Natomiast Niemca Leopolda przymknięto za kradzież węgla w elektrowni. — Teraz inne wypadki. — Dozorcy boiskowemu HKS. Czuwaj skradziono rower marki „Start". — Lei Gotfried (ul. Kazimierzowska) skradziono z domu złote kolczyki. Sprawcami kradzieży okazali się Józef i Ignacy Brodheimowie, których oczywiście umieszczono w areszcie. — Eder Meilach (Targowica 22) doniósł policji o wyjęciu mu z kieszeni portfelu z gotówką w wysokości 40 zł. — Pod zarzutem tych i szeregu innych kradzieży przyaresztowano kilkunastu „zawodowców".

—o—

Urywki z dnia

„Czas“ a urzędnicy

Kwestja t. zw. „przeszeregowania“ urzędników — jest dziś kwestją dnia. Zajął się nią nawet sędziwy staruszek „Czas“, który z właściwą mu lojalnością („Przy Tobie Najjaśniejszy Panie stoimy i stać chcemy“...) „przeszeregowanie“ tak pochwalił::

„Jeżeli chodzi o uproszczenie to jest ono ze wszechmiar pożądane. System poprzedni był skomplikowany, a więc kosztowny, obecny powinien pozwolić na **zredukowanie** licznych zbędnych etatów kancelaryjnych i rachunkowych. Przy sposobności **skasowano dodatki rodzinne, które nie miały oczywiście istotnego uzasadnienia.** Ledwo zipiący podatnik oddaje swój ciężko zapracowany grosz na utrzymanie listonosza, policjanta, sędziego, czy żołnierza, ale oddaje go poto, aby pewne niezbędne dla istnienia państwa funkcje mogły być wykonane; nie obchodzi go natomiast zupełnie czy ta funkcja zostaje wykonywana przez kawalera, czy przez człowieka żonatego. Chce, aby ta funkcja była wykonywana dobrze i tanio“.

Bardzo to jest ładnie napisane — ale „Czas“ zapomina (a może nie chce pamiętać), że „przeszeregowanie“ wychodzi tylko na korzyść wysokich urzędników, ci bowiem dostają wyższe uposażenie — kosztem niższych urzędników. Ponadto „Czas“, który tak skwapliwie powołuje się na swój katolicyzm, powinien chyba pamiętać, że jego stanowisko, wyrażające się w słowach: „skasowano dodatki rodzinne, które nie miały oczywiście istotnego uzasadnienia“ jest sprzecznem z kardynalnym kanonem programu katolików, opartym o wyraźne nakazy Papieży, głoszące, iż płaca winna uwzględniać potrzeby rodziny pracownika.

Zdaje się, że „Czas“ popełnił małą gaffę...

W innem oświetleniu

Trochę inaczej ujmuje tę sprawę katowicka „Polonja“:

„Urzędnik jest jednym z głównych filarów, na którym opiera się ustrój państwowy. Od niego w wysokim stopniu zależy ład i porządek w państwie, trwałość jego podstaw, a co niemniej ważne, stosunek obywatela do państwa. Przeciętny obywatel jest zbyt skłonny do utożsamiania urzędnika z państwem. Jest to zrozumiałe, bo państwo przedewszystkiem przez urzędnika zbliża się do poszczególnego obywatela. Urzędnik częstokroć musi spełniać nader nieprzyjemne zadania, będąc wykonawcą władzy państwowej, np. policjant, sędzia, urzędnik skarbowy i stąd łatwo naraża się na niechęć obywateli. Dlatego jego autorytet potrzebuje specjalnego poparcia ze strony władzy państwowej. Z drugiej strony **urzędnik nigdy nie powinien zapominać o tem, że nie jest on panem, lub przełożonym obywatela, lecz jego sługą.** Mniej powinien być wykonawcą przymusu państwowego, przeważnie subjektywnie pojmowanego, a za to **więcej sługą społeczeństwa, która łoży na jego utrzymanie“.**

U nas sprawa urzędnicza nabiera cechy specjalnego znaczenia, bo z powodu upaństwowiania wszystkiego mamy nadmiar urzędników, a przedewszystkiem wysokich dygnitarzy, a po drugie partję sanacyjną utożsamia się z państwem i **wytwarza się pogląd, że należenie do partji jest obowiązkiem urzędnika.** Posługiwanie się w robocie partyjnej urzędnikami doprowadza do tego, że urzędnik nie cieszy się takiem zaufaniem jakiego jego stanowisko wymaga. Cały szereg procesów sądowych wykazał, że niechęć do urzędników przybiera rozmiary niepokojące.

Za taki stan, poza pewnemi wyjątkami, ponosi winę nie stan urzędniczy, ale ci, co nie chcą zrozumieć właściwej roli urzędnika państwowego, roli stróża prawa, a nie wykonawcy rozkazów takiej czy innej partji. Konieczną powagę i zaufanie zyska urzędnik tylko wówczas, **gdy administracja państwowa nie będzie używana za narzędzie chwilowych celów polityki rządowej.** Koniecznem jest także **zabezpieczenie stałości stanowi urzędników,** którzy mogą być usuwani z urzędów jedynie po przeprowadzeniu postępowania dyscyplinarnego i po udowodnieniu winy.

Co się zaś tyczy płacy, to nie może ona nie liczyć się ze stanem skarbu państwa, ale musi być taką, by pracownik państwowy mógł poświęcić się całkowicie swej pracy bez troski o chleb codzienny. Niestety o nowej regulacji płac tego powiedzieć nie można. Faktem jest, że **wyższe stopnie są uprzywilejowane kosztem niższych grup“.**

Sanacyjny „Dzień Pomorski“ twierdzi, że

„stan urzędniczy nie dozna materjalnego uszczerbku po wprowadzeniu nowej ustawy“.

To śmiałe powiedzenie niebardzo godzi się z wręcz odmiennem zdaniem drugiego pisma sanacyjnego — „Dziennika Poznańskiego“, który w sprawie zmian poborów zauważa:

„zmiany te przeprowadzane zostają jednak w nieodpowiedniej chwili i w związku z tem **mogą się dać odczuć w sensie gospodarczym pewne ujemne skutki.** Ujemne skutki bowiem wywołać musi **faktyczne zmniejszenie poborów** w pewnych grupach urzędniczych przez to, że spadnie już i tak mała zdolność konsumcyjna biedujących dziś rodzin urzędniczych“.

Dodatek rodzinny

W sprawie skasowania dodatku rodzinnego zabiera głos narodowy „Goniec Pomorski“, który pisze:

„W całym świecie dzisiaj ustawodawstwo uwzględnia popieranie rodziny, zarówno gdy chodzi o pobory urzędnicze jak o ciężary podatkowe, a nawet o wymierzanie praw obywatelskich. Człowiek, wychowujący kilkoro dzieci, ponosi daleko większe ofiary dla społeczeństwa i państwa, niż jednostka, która z niechęci do ofiar woli pędzić życie wygodne w stanie bezżennym lub małżeństwie bezdzietnem“.

I konkluduje:

„Masy urzędnicze zdają sobie sprawę z „dobrodziejstw“ nowej ustawy uposażeniowej i czynią słuszne wysiłki w kierunku zmian tej ustawy, która ma obowiązywać z dniem 1 lutego. Urzędnicy przekonają się także, w którym obozie znajdują się ich „nieproszeni opiekunowie“.

—o—

Korespondencja tarnowska

Likwidacja znanych firm. — Oświetlenie elektryczne gorsze od naftowego. — Nowa Rada miejska.

Tarnów, 12 stycznia

Niedawno handlowy i ruchliwy Tarnów odczuwa depresję finansową. Likwidują się znane firmy, Rajmund Kaempf złotnictwo, Cichulski i Królewski galanterja, Ant. Uwiera bławaty. Firmy chrześcijańskie. Lokali sklepowych i mieszkań do wynajęcia niemało. Zeszłoroczny ruch budowlany był ożywiony, wzniesiono kilkadziesiąt budynków i nadbudów. Wysokie podatki i opłaty miejskie gnębią mieszkańców Tarnowa nadmiernie.

Oświetlenie elektryczne jest nad wyraz marne, przy 50 świecowej żarówce pracować trudno. W elektrowni miejskiej bezkrólewie. Dyrektor inż. Zawadzki zawieszony przez Magistrat w urzędowaniu przed dwoma laty, procesuje się skutecznie z Magistratem, lecz do urzędowania nie został dotąd wezwany. Słabe czerwone światło mącone przerwami w dopływie prądu, budzi tęsknotę za inż. Zawadzkim dzielnym zawodowcem. Kilowat tego namiastku oświetlenia kosztuje 65 gr. Ludzie spragnieni jednostajnie silnego światła zamierzają powrócić do używania lamp naftowych.

Ukonstytuowanie się Rady miejskiej nowowybranej nieodbyło się dotąd. Lista Bloku Mieszczańskiego nieuzyskała zatwierdzenia. Z listy nr. 1. wybrano 23 radnych, z listy PPS. z Bundem 17. Optymiści z pośród znawców miejscowych stosunków twierdzą, że z pośród nowych radnych 11—12 nadaje się do pracy w Komisjach, reszta to ludzie nieobeznani ze sprawami gminnemi.

Czołowi kandydaci Listy nr. 1. (Dr. Kryplewski, Inż. Okoń, Adela Sobolewska i inni) nie weszli do Rady, a PPS. z Bundem licząc się z możliwością wyboru najwyżej kilku swych kandydatów, niewysiliły się w doborze kandydatów, stąd jej skład personalny — nieoczekiwany.

Złośliwi obywatele opowiadają, że umundurowanie służby miejskiej zajmie nową Radę, bo liczebnie najwięcej w niej ponoś krawców.

Wśród ogółu tarnowian dwie sprawy są tematem rozmów,: jakie skutki miastu przyniesie przeszerowanie szczeblowe urzędników i czy z nową Radą niewrócą na Ratusz rządy z okresu burmistrzostwa Dra Kryplewskiego, gdy zbudowano tak kosztowną rzeźnię miejską (a był zatwierdzony już niższy kosztorys,), iż nie daje ona nawet tyle dochodów, by starczyło na opłatę procentów i amortyzację długów na tę budowę zaciągniętych.

—o—

Sfery przemysłowe

wobec ustawy scaleniowej

W dniu 1 stycznia weszła w życie ustawa o ubezpieczeniu społecznem t. zw. **ustawa scaleniowa,** oraz rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy.

Sprawa wejścia w życie wymienionej ustawy oraz rozporządzeń wykonawczych była przedmiotem szeregu wystąpień Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, który wskazywał, iż zarządzenia te, **zwiększając** obciążenia zakładów pracy, odbiją się **ujemnie** na sytuacji **życia gospodarczego.**

Ustawa scaleniowa wprowadza nowe ubezpieczenia inwalidztwa i starości oraz podwyższa opłaty na ubezpieczenie od wypadków. Te nowe obciążenia okażą się szczególnie dotkliwe dla wytwórczości województw centralnych, wschodnich i południowych.

Również poszczególne rozporządzenia wykonawcze **zwiększają,** zdaniem sfer przemysłowych, dotychczasowe obciążenia wytwórczości. Rozporządzenie, ustalające składki w ubezpieczeniu od wypadków, niezależnie od wprowadzonego przez ustawę dodatku w wysokości 0,3 proc. zarobku pracownika, przewiduje **podniesienie** jednostki taryfowej z 0,05 na 0,06. Praktycznie równa się to dalszemu podniesieniu składek o 20 proc. Pozatem opłaty mają być dodatkowo zwiększone przez zmianę średnich klas wewnątrz niektórych kategoryj niebezpieczeństwa i przez zastosowanie wyższych od dotychczasowych kategoryj niebezpieczeństwa w stosunku do przedsiębiorstw o poważnem zatrudnieniu i roli gospodarczej. Zmiany te bez dodatku w wysokości 0,3 proc. **powiększą** dotychczasowe opłaty wielu gałęzi produkcji o bardzo poważny odsetek, który przeciętnie wyniesie blisko 50 proc., a w szeregu wypadków nawet przekroczy 100 proc.

Rozporządzenie o **zniesieniu grup zarobkowych w ubezpieczeniu pracowników umysłowych,** mimo, że pozostawia formalnie bez zmiany dotychczasową stopę procentową składek, w rzeczywistości **znacznie je podwyższa** drogą czysto technicznej manipulacji. Przeprowadzone bowiem w ten sposób zniesienie grup zarobkowych i obliczanie składek od rzeczywistego zarobku spowoduje nieuzasadnione względami na kalkulację finansową ubezpieczenia, **zwiększenie** dotychczasowej składki **w granicach do 20 proc.**

Wreszcie rozporządzenie, ustalające granicę zarobków, od których składka obciąża w całości pracodawcę, ustala, że za robotników, otrzymujących wynagrodzenie w naturze lub w wysokości nieprzekraczającej *2 zł.* dziennie, składkę we wszystkich ubezpieczeniach płacić będzie pracodawca. Dotąd w ubezpieczeniu chorobowem składka w całości opłacana była przez pracodawcę tylko za robotników, pobierających wynagrodzenie w naturze.

Statystyka pożyczki narodowej

Statystyka prowadzona przez komisarza jeneralnego pożyczki narodowej co do ilości osób, które **nie wpłacają** kolejnych rat pożyczki, a tem samem **stracą bezpowrotnie** już wpłacone kwoty, wykazuje, że najmniej stosunkowo takich osób jest w Warszawie — najwięcej w województwach wołyńskiem i warszawskiem.

Cyfry ustalone dla II-ej jeszcze raty z listopada wykazują, że w Warszawie odsetek subskrybentów takich (w tem wliczeni są i zmarli) wynosi 1,8 proc. w województwie warszawskiem 8 proc., w wołyńskiem 8.2 proc. Pozostałe województwa, wykazują odsetki, wahające się w powyższych granicach. Po Warszawie idzie zkolei Śląsk, gdzie 2 proc. nie wpłaciło już drugiej raty, krakowskie i poznańskie 2.5 proc., **lwowskie** i łódzkie 3,2 proc., **stanisławowskie i tarnopolskie** 4.4 proc., wileńskie i nowogródzkie 5,4 proc., pomorskie, kieleckie i poleskie 6,3 proc., a lubelskie i białostockie 7.5 proc.

Odsetek opóźnionych przy wpłacie III-raty z grudnia r. ub. wedle prowizorycznego zestawienia na 20 grudnia był **nieco większy,** lecz kolejność poszczególnych województw była ta sama.

—o—

Przed kongresem kobiet ruskich

Lwów, 12 stycznia

Prasa ruska rozpoczęła już agitację w związku z mającym się odbyć w tym roku kongresem kobiet ruskich. Wczorajsze „Diło“ pomieszcza artykuł p. Baranowej o 50-leciu utworzenia pierwszego towarzystwa kobiecego. Początki ruskiego ruchu kobiecego mają sięgać roku 1860, kiedy pojawiają się kobiety-Rusinki na polu literackiem i pedagogicznem.

W r. 1878 utworzono we Lwowie „Obszczestwo russkich dam“, które, jak pisze p. Baranowa, było „Towarzystwem z moskalofilskiemi tendencjami, które następnie całkiem zmoskwiczyło się“.

Zorganizowany ruch kobiecy wiąże „Diło“ z nazwiskiem Natalji Kobryńskiej, która w r. 1884 utworzyła pierwsze towarzystwo o kierunku ukraińskim pod nazwą „T-wo ruskich kobiet“. Owo towarzystwo uważa się właśnie w kołach ukraińskich jako podstawę dla wszystkich następnych towarzystw kobiecych i z jego założeniem wiąże się projektowany ruski kongres kobiecy.

—o—

Destrukcyjna robota hitlerowców

Bunt w austrjackich obozach pracy

WIEDEŃ, 11. 1. (PAT). W obozach w Styrji, Karyntji, Burgenlandzie i Dolnej Austrji wybuchły, niewątpliwie z polecenia centrali narodowo - socjalistycznej partji, zamieszki i ekscesy. Uczestnicy obozu w Strem, w Burgenlandzie zniszczyli urządzenia obozu i zarwawszy okolicznych kupców na 12.000 szyl. udali się gromadnie w kierunku granicy węgierskiej, w liczbie 100 osób. Władze austrjackie przeszkodziły im w przekroczeniu granicy w ostatniej chwili.

W Lobau, pod Wiedniem zbuntowało się 250 uczestników obozu, którzy postanowili ruszyć masowo do Wiednia. Policja rozpędziła pochód i aresztowała jego uczestników. U kilkudziesięciu znaleziono bomby łzawiące, granaty gazowe i petardy.

W Karyntji uczestnicy obozu w Steindorf ruszyli z rozwiniętym sztandarem hitlerowskim do Villach. Do krwawego zajścia doszło w Klagenfurcie, gdzie uczestnicy obozu w Hellenberg udali się zwartą kolumną do miasta przed gmach drukarni „Karyntja", należącej do posła chrześcijańsko - społecznego i rzucili do wnętrza kilka petard oraz wybili szyby. W starciu z demonstrantami jeden policjant został ciężko pobity. Wskutek wymiany strzałów dwu manifestantów zostało zabitych, zaś jeden ciężko ranny.

W dniu dzisiejszym prasa donosząc o tych ekscesach pisze, iż władze policyjne zauważyły, iż w prywatnych obozach pracy zorganizowanych przez stowarzyszenie „Oesterreichischer Arbeitsdienst" i stowarzyszenie „Studenten Arbeitsdienst" uprawia się systematyczną propagandę narodowo - socjalistyczną. Władze wystąpiły przeciwko obu stowarzyszeniom i zagroziły ich rozwiązaniem. Zapowiedź władz była zdaje się hasłem do ekscesów, które wybuchły wczoraj równocześnie w kilku obozach pracy.

BUDAPESZT, 11. 1. (PAT). Z Körmend donoszą, że dziś o godz. 6 rano w pobliżu wsi Pinkamindszand przekroczyło granicę austrjacką 144 austrjackich narodowych socjalistów, należących do obozu pracy. Straż graniczna zatrzymała ich i prowizorycznie internowała w gmachu miejscowej szkoły.

Stolicy Kuby groziło spłonięcie

HAWANA, 11. 1. (PAT). W warsztatach kolejowych, w czterech miejscach równocześnie wybuchł wielki pożar. Władze policyjne przypuszczalą, że ogień został podłożony. W pewnej chwili miasto znalazło się zagrożone przez pożar.

Płonące wielkie zbiorniki benzyny, oraz kierunek wiatru, zagrażały poważnie dzielnicy rezydencjonalnej. Straty są bardzo poważne.

—o—

Deprymujące wrażenie w Holandji po straceniu Lübbego

BERLIN, 11. 1. (PAT). Zwłoki straconego Lübbego złożone zostały w prosektorjum lipskiem. Dotychczas nie wiadomo czy ktoś z rodziny holendra zabierze jego zwłoki.

BERLIN, 11. 1. (PAT). Z Amsterdamu donoszą, że wiadomość o straceniu Lübbego wywołała w całej Holandji deprymujące wrażenie. Rodzina dowiedziała się o straceniu Lübbego od jednego z dziennikarzy. Jak wiadomo, rząd holenderski bezskutecznie zabiegał o ułaskawienie Lübbego. Profesor uniwersytetu w Amsterdamie de Jongh, który żywo interesował się losem Lübbego, oświadczył, że prawo niemieckie przez dokonanie egzekucji na Lübbem zostało cofnięte o całe wieki.

W przewidywaniu manifestacji, policja holenderska wzmocniła posterunki przed gmachem konsulatu niemieckiego w Amsterdamie oraz przed domem brunatnym.

—o—

Sesja szweckiego Riksdagu

SZTOKHOLM, 11. 1. (PAT). Doroczna sesja Riksdagu otwarta została przemówieniem króla, który podkreślił, że jedną z pierwszych trosk rządu szwedzkiego będzie poprawa sytuacji w rolnictwie i walka z bezrobociem. Budżet państwa na r. 1934 przewiduje wydatki 1.050.685 tys. koron w porównaniu z cyfrą 1.010.339 tys. koron w roku ubiegłym.

—o—

Dumping japoński w Belgji

Koła przemysłowe w Belgji zaniepokojone są poważnie dumpingowemi cenami, po jakich Japonja rzuciła na rynek belgijski swe wyroby.

W szczególności idzie o dużą partję rowerów, pierwszorzędnej fabrykacji, które w Antwerpji sprzedaje się po 136 franków sztuka, a więc przeszło o 50 proc. taniej, niż rowery fabrykacji krajowej.

Konkurencja ta grozi zupełnem zniszczeniem przemysłu rowerowego w Belgji, zatrudniającego przeszło 20 tysięcy robotników, — to też sfery przemysłowe zwróciły się do rządu z odpowiednim memorjałem, prosząc o wzięcie w obronę rodzimej wytwórczości.

Nie od rzeczy będzie dodać, że już i u nas w Polsce daje się odczuwać silna konkurencja produkcji japońskiej; — przedewszystkiem idzie tu o jedwab naturalny, wprowadzany do Polski pod marką rzekomo szwajcarską, po cenach dumpingowych. Również i w przemyśle włókienniczym zauważyć się dają podobne niepokojące objawy. (r.).

Kto wygrał?

WARSZAWA, 10. 1. (Tel. wł.). W czwartym dniu ciągnienia IV klasy 28 Loterji państwowej padły wygrane na następujące numery:

15.000 zł. na nr. 15431, 153707.

10.000 zł. na nr. 56445.

10.000 zł. na nr. 9942, 75215, 94892.

5.000 zł. na nr. 50060, 80642, 136223, 151631.

5.000 zł. na nr. 103528, 124755, 124904, 21608, 145997, 50364, 153286, 159496.

2.000 zł. na nr. 9117, 23756, 25101, 35836, 50135, 70522, 135957, 145307, 146394, 147405, 163309.

2.000 zł. na nr. 9626, 13173, 16490, 18560, 20597, 23283, 28902, 47942, 53592, 56817, 57688, 61012, 63937, 90500, 107146, 115600, 135656, 150517, 163124, 163461, 166944, 70817, 72816.

1.000 zł. na nr. 3401, 4940, 5306, 5680, 6016, 6277, 9418, 9688, 10746, 11345, 16077, 18695, 23567, 23733, 39750, 50415, 51597, 52607, 52769, 58625, 68169, 76590, 79649, 81988, 86286, 88153, 88615, 89323, 100581, 100655, 101591, 115369, 120538, 126914, 144211, 147727, 153801, 156013, 157050. 17570.

1.000 zł. na nr. 10131, 10247, 14473, 16221, 18425, 23275, 26582, 31147, 33736, 35850, 37244, 38785, 43750, 48623, 49717, 53906, 58906, 58758, 62168, 68467, 70270, 71553, 73581, 74292, 91969, 91896, 101046, 103371, 104458, 106720, 107122, 107282, 112691, 114855, 114954, 111693, 121213 122827, 127906, 127476, 132520, 141557, 142105, 143895, 143502, 150257, 159577, 164692, 164930, 166649, 168601.

WARSZAWA, 11. 1. Gen. Dyrekcja Loterji Państw. komunikuje, że na numer losu 15.431 padła wygrana 15.000 zł., a nie, jak to mylnie podawano 10.000 zł.

„Patentowana" Zuzanna Lenglen

Słynna na cały świat mistrzyni tennisu, Zuzanna Lenglen, zdobyła się na krok dość niezwykły. Mianowicie zarejestrowała w urzędzie patentowym swoje imię i nazwisko — zupełnie tak samo, jak rejestruje się jakiś nowy wynalazek czy nowa markę pasty do zębów...

Zrobiła to w tym celu, by raz wreszcie położyć kres krzykliwej, bezwzględnej reklamie, nadużywającej jej nazwiska przy każdej sposobności.

Piłki tenisowe, rakiety, siatki, nawet buciki, zaopatrywali wytwórcy w popularną nazwę Zuzanny Lenglen, — której nazwisko figurowało na tysiącznych afiszach i reklamach ulicznych.

Obecnie uzyskała wreszcie prawną ochronę swego nazwiska, którego nadużywanie do celów reklamowych podlegać będzie odtąd karze. (r).

Głodówka szwajcarskiego komunisty w chińskiem więzieniu

NANKIN, 11. 1. (PAT). Skazany w sierpniu 1932 za propagandę komunistyczną w Chinach na dożywotnie więzienie Paul Noulens rozpoczął dziś 23-ci dzień głodówki, podjętej w związku z odmową załatwienia jego prośby o ponowne stawienie go przed sądem. Żona Noulensa, skazana również na dożywotnie więzienie, rozpoczęła dziś 15 dzień głodówki.

Oboje znajdują się w stanie krytycznym. Noulens, z pochodzenia Szwajcar, napisał testament, w którym powierza opiekę nad swym 6 letnim synem wdowie po pierwszym prezydencie republiki chińskiej, pan Sun-Jat-Sen.

Około 20 młodych Chinek, uwięzionych za różne przestępstwa polityczne, rozpoczęło dziś 8-my dzień głodówki, podjętej na znak sympatji dla Noulensa.

—o—

Dywidenda Banku Polskiego

WARSZAWA, 11. 1. (PAT). Dziś odbyło się posiedzenie rady Banku Polskiego, pod przewodnictwem prez. dr. Wład. Wróblewskiego. Na posiedzeniu tem Rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji i komisji z działalności Banku w grudniu r. ub. Następnie rada zatwierdziła sprawozdanie Banku, bilans oraz rachunek strat i zysków za r. 1933.

Wobec wykazanego przez Bank Polski czystego zysku za r. 1933 w kwocie 12 miljonów zł., Rada uchwaliła przedstawić walnemu zebraniu akcjonarjuszy wniosek wypłacenia dywidendy za r. 1933 w wysokości 8 procent, tj. po 8 zł. od akcji złotowej.

Zniżka cen biletów samolotowych

WARSZAWA, 11. 1. (Tel. wł. G.). Podobnie jak na P. K. P. z dniem 1-go stycznia ulegną również obniżce o 25 proc. ceny biletów samolotowych polskiej linji lotniczej. Według nowej taryfy cena biletu z Warszawy do Lwowa będzie wynosić 45 zł.

—o—

Ożywienie stosunków handlowych z Anglją

**Sprawa ożywienia stosunków handlowych z Anglją stanowiła przedmiot obrad konferencji, urządzonej przez Izbę przemysłowo-handlową we Lwowie z okazji pobytu we Lwowie p. b. Konsula gen. Karola Rosego, dyrektora Polsko-Brytyjskiej Izby handlowej w Warszawie. W konferencji tej wzięli udział delegaci organizacyj gospodarczych oraz przedstawiciele ważniejszych firm, zainteresowanych w stosunkach handlowych z Anglją. P. Ross w obszernym referacie scharakteryzował właściwości rynku angielskiego oraz obecny stan wymiany towarowej polsko-angielskiej. W dyskusji nad tym referatem wzięli udział przedstawiciele firm zainteresowanych zarówno w eksporcie do Anglji jak i w imporcie z Anglji, przyczem ci ostatni podkreślili konieczność ułatwienia importu niektórych towarów angielskich.

W końcu uchwalono odpowiednie rezolucję.

—o—

Zacięta walka wśród przyjaciół

Wiceprez. Klimecki przeciw prez. Kaplickiemu

Kraków, 12 stycznia.

W związku ze zbliżającem się pierwszem posiedzeniem krakowskiej Rady Miejskiej krążą w sferach politycznych Krakowa różne pogłoski

na temat zaciętej walki jaka rozwinęła się w prezydjum miasta na tle osobistych ambicyj jego członków.

Pogłoski te znajdują potwierdzenie w sferach miarodajnych.

Na czoło tej kampanji wysunął się wiceprezydent Klimecki, jak wiadomo prezes Federacji b. uczestników wojny, który

gwałtownie wystąpił przeciwko prezydentowi miasta Kapellner - Kaplickiemu. Wiceprezydent Klimecki zdąża mianowicie do osłabienia wpływów p. Kaplickiego.

Złośliwi przeciwnicy wiceprezydenta Klimeckiego twierdzą, że pod tym względem przeszedł on do obozu antysemitów aczkolwiek wiadomo znowu, że wspólnikiem kancelarji pana wiceprezydenta jest adwokat żydowski. Do jakiego stopnia doszła zażarta walka między obu dygnitarzami świadczy fakt, że

do Krakowa zjechał wiceprezes Zarządu Głównego Związku Legjonistów poseł Gwizdż, aby pogodzić zwaśnionych przy jaciół politycznych.

Kompromis między nimi projektowany jest na tle utracenia wiceprezydenta Ostrowskiego, który nie posiada sympatji żadnej ze stron.

Jako inne wyjście projektowany jest pomysł p. Kaplickiego, który proponuje Klimeckiemu stanowisko syndyka Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności po adwokacie Bogdanim, który, jak wiadomo, został dyrektorem tej kasy. Wiceprezydent Klimecki nie godzi się jednak na tę koncepcję.

Według mniej więcej ustalonego projektu mimo wszystko p. Kaplicki zostanie prezydentem miasta, p. Klimecki pierwszym wiceprezydentem, p. Landau drugim wiceprezydentem, natomiast

o stanowisko trzeciego wiceprezydenta rozegra się silna walka.

P. Ostrowski nie posiada wielkich szans, p. Skoczylas niewątpliwie nie będzie chciał być wiceprezydentem ze względu na nieporozumienia swoje z p. Kaplickim.

Wysuwana jest przeto kandydatura b. ministra Kumanieckiego. Jak rozstrzygną się wreszcie losy poszczególnych kandydatów przekonamy się niebawem, ponieważ posiedzenie Rady Miejskiej powinno się odbyć w ciągu dwóch tygodni od chwili uprawomocnienia się wyborów.

Istotne źródło drożyzny w Krakowie

Zawrotne koszta administracji magistratu krakowskiego

Kraków, 12 stycznia.

Jak już wspominaliśmy wczoraj nadmierne obciążenia fiskalne ludności Krakowa i wynikająca stąd drożyzna cen znajdują swoje źródło w rozbudowanej ponad wszelkie granice administracji magistratu.

Administracja ta kosztuje łącznie 8 milj. zł. rocznie. Jest zatem droższą o 2 milj. zł. od administracji m. Poznania, który jak wiadomo, liczy o 30 do 40.000 więcej niż Kraków mieszkańców.

Przyczyną tych kosztów jest biurokratyczna maszyna magistracka zbudowana na kształt austrjackiego szymlu, powiększonego wskutek powojennej tendencji zwiększania aparatu biurokratycznego. B. naczelnik wydziału finansowo - samorządowego M. S. Wewn. obecnie zaś dyrektor biura Związku Miast p. Marceli Porowski stwierdził, że

największe wydatki na administrację pochłaniają miasta wydzielone z województw południowych, a wśród nich właśnie Kraków.

Wydatki zwyczajne na mieszkańca Krakowa są mniejsze w Warszawie, a większe od 8-miu największych miast. Wśród szeregu miast Kraków nie zajmuje ani jednego pierwszego miejsca pod względem wysokości wydatków czy to na oświatę, czy zdrowie publiczne czy na drogi itp., a zato wysuwa się na czoło, jeżeli idzie o koszta administracji.

Dla ilustracji, która oczywiście nie wyczerpuje tematu, warto powiedzieć, że sam

prezydent miasta skupia w swojem ręku tyle dodatkowych dobrze płatnych stanowisk, że jeżeli tylko drobna cząstka dygnitarzy magistrackich jest podobnie honorowana to oczywiście przy ogólnem zesumowaniu tych wydatków tworzy to kwoty miljonowe.

I tak np. obecny prezydent miasta p. Kaplicki poza pensją prezydenta wynoszącą około 2.000.— zł., poza służbowem mieszkaniem, światłem, opałem, samochodem, funduszem reprezentacyjnym, jest przewodniczącym Kasy Komunalnej w Krakowie, z którą związana jest duża pensja, dalej przewodniczącym Rady Nadzorczej w Gwarectwie w Jaworznie (około 3.600.— zł. mies.), przewodniczącym Spółki Tramwajowej, prezesem Kasy Oszczędności M. Podgórza, prezesem Spółki Kamieniołomów Miejskich, delegatem do Państwowej Rady Kolejowej, członkiem Rady Powiatowej Kasy Oszczędności, członkiem Rady Nadzorczej „Vita" Florjanki, członkiem Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, członkiem Rady Nadzorczej Banku Komunalnego w Warszawie itd. itd., z któremi to stanowiskami połączone są bądź większe bądź mniejsze pensje, a bodaj djety. Wiceprezydent Klimecki jest prezesem Rady Nadzorczej Spółki „Caro" głośnej zresztą z wykrytych tam w swoim czasie niedomagań finansowych.

Mówiąc o Spółce „Caro" warto zaznaczyć, że

Spółka ta mająca na celu ściśle gospodarcze interesy kredytów dla rzeźników ostatnio odegrała wybitną rolę polityczną podczas wyborów samorządowych, dzięki mianowanemu przez prez. Kaplickiego dyrektorowi kap. Spirze, nawiasem mówiąc żydowi, który obok swoich zajęć zawodowych znalazł jeszcze dużo wolnego czasu na montowanie żydowskich organizacji do wyborów.

Nie można się potem dziwić, że skoro rzeźnicy organizowani przez dyrektora Kasy targowej do celów politycznych mają słuszne pretensje zarówno do p. Kaplickiego, jak i innych czynników magistrackich, aby i oni popierali nawzajem ich interesy, na czem najgorzej wychodzi ludność, która płaci wielkie sumy za mięso.

Fakty te rzucają dalszy ciąg światła na wysoce niezdrowe stosunki w magistracie krakowskim, tolerowane niewiadomo dlaczego ze szkodą mieszkańców to też postaramy się krok za krokiem wyczerpująco je oświetlać i wierzymy, że akcja nasza przecież oczyści tą zabagnioną atmosferę.

—o—

Kultura i sztuka

— Wielką nagrodę państwową pruskiej akademji sztuk pięknych uzyskał młody malarz berliński Hans List za swe obrazy treści religijnej.

— W Madrycie zmarł wybitny archeolog hiszpański Jose Ramon Melida, autor kilku cennych prac z historji sztuki egipskiej.

— Gabrjel d'Annunzio ukończył wielkie dzieło, nad którem pracował od dłuższego czasu: „I sogni delle stagioni".

— Poeta francuski Jean Cocteau pisze poemat sceniczny „Faust", do którego muzykę ma skomponować K. Weill, autor „Opery za trzy grosze".

r.

Zmiana na stanowisku

prezesa dyrekcji kolejowej w Krakowie

Kraków, 12 stycznia

Ogólne zainteresowanie wywołują w Krakowie wiadomości o przewidzianej niebawem nominacji dyrektora kolei państwowych w Krakowie Bobkowskiego na stanowisko wiceministra komunikacji.

Jak wiadomo, dyrektor Bobkowski, jak donosił urzędowo PAT, zaręczył się z końcem ub. r. z córką **Prezydenta Rzeczypospolitej p. Zwisłocka. Na miejsce p. Bobkowskiego ma wejść do Rady Miejskiej poseł B. B. prof. Dybowski, który przepadł przy wyborach w okręgu V. na Wesołej.**

—o—

Rewizja ksiąg

w Miejskim Zakładzie Aprowizacyjnym

Lwów, 12 stycznia

(t.) Jak się dowiadujemy delegat magistratu p. Jastrzębowski, który niedawno ukończył rewizję przedsiębiorstw Miejskich Zakładów Elektrycznych przystąpił w dniu wczorajszym do rewizji ksiąg w Miejskim Zakładzie Aprowizacyjnym przy ul. Bema.

Oczekiwać należy, że i na tym odcinku sfer magistrackich wybuchnie w niedługim czasie jakaś nowa sensacja. Chcemy jednak wierzyć, że p. Jastrzębowski ze swego rewizyjnego połowu wyciągnie na brzeg nie marne płotki, ale poważnego szczupaka.

—o—

Nieprzytomny kolporter

antypaństwowych broszur i ulotek

Lwów, 12 stycznia

(t.) Patrolujący po ul. Batorego posterunkowy P. P. zauważył obok gmachu sądu jakiegoś nieznanego osobnika **leżącego bez przytomności na chodniku.** Posterunkowy sądząc, że ów osobnik nie żyje, przystąpił do niego i począł przeszukiwać kieszenie, by stwierdzić nazwisko.

Zamiast legitymacji znalazł w kieszeniach palta **broszurę KPZU w języku ruskim, 10 ulotek komunistycznych o treści wywrotowej, sprawozdanie KPZU ze sytuacji strajkowej drukarzy lwowskich itp.** Posterunkowy wezwał dorożkę i odwiózł nią nieznajomego na policję.

Tam wezwano lekarza, który przywrócił choremu przytomność. Ocucony **oświadczył, że nazywa się Stanisław Geisler, urodzony w r. 1899, jest rzekomo kupcem z Łodzi,** chwilowo zam. we Lwowie przy ulicy Kochanowskiego 25. Jak ustalono Geisler dostał zawrotu głowy, stracił przytomność i upadł na ziemię. Geislera po przesłuchaniu odstawiono do aresztów policyjnych.

—o—

Telegramy

N. JORK. Na meczu tennisowym, rozegranym w Madison Square Garden znany tennisista zawodowy Tilden pokonał łatwo Vinesa 8:6, 6:3, 6:2.

SAN FRANCISCO. Sześć wodnopłatowców, należących do marynarki Stanów Zjednoczonych wystartowało dziś do Honolulu, z zamiarem dokonania lotu w jednym etapie.

BANGKOK. W marynarce sjamskiej wykryto spisek, który doprowadził do wybuchu. Ze względu na ostrą cenzurę, trudno określić charakter i przyczyny buntu.

BERLIN. Litewska Agencja Telegraficzna donosi, że pogłoski rozpowszechnia ne w Tylży o rzekomych represjach w Kłajpedzie i zamiarzonem przeprowadzeniu zamachu na autonomję okręgu kłajpedzkiego są zupełnie bezpodstawne.

BERLIN. Z Wrocławia donoszą o aresztowaniu pastora Weichenheima za to że twierdził, iż przewódca młodzieży hitrowskiej von Schirach jest żydem i nazywa się w istocie Baruch Majer. Pod Głogowem aresztowano posła niemiecko-narodowego do sejmu pruskiego Wendego za stanowisko opozycyjne wobec ustawy o dziedziczeniu zagród chłopskich.

ESSEN. Policja w Dotrmund-Marten aresztowała tamtejszego pastora Bölten-meiera za to, że dzieciom, przychodzącym do niego na naukę zabronił używać pozdrowienia hitlerowskiego.

WIEDEŃ. Mistrzami Austrji w jeździe figurowej na lodzie zostali: Schaefer mistrz świata, Liselota Landbeck, oraz para Lili Papez — Karol Zwack.

BUDAPESZT. Władze uniwersytetu w Debreczynie relegowały z uniwersytetu 30 studentów, organizatorów akcji strajkowej. Na uniwersytecie budapesztańskim dokonywane są dalsze zapisy, na politech nice nie zapisał się dotychczas nikt.

WARSZAWA. P. Prezydent Rzplitej udzielił exequatur inż. Walterowi Tenschertowi jako konsulowi honorowemu Austrji na obszar wojew. śląskiego z wyłączeniem powiatów bielskiego i cieszyńskiego, oraz na obszarze powiatów będzińskiego, częstochowskiego i zawierciańskie go wojew. kieleckiego, z siedzibą w Katowicach.

WARSZAWA. Pod protektoratem P. Prez. Rzczplitej odbędzie się od dnia 15 stycznia do 15 lutego br. na terenie całego Państwa doroczna zbiórka na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą. W związku z tą akcją, ukonstytuował się komitet główny pod przewodnictwem honorowem Marszałka Senatu p. Raczkiewicza, oraz komitet wykonawczy zbiórki.

POZNAŃ. Zamieszczona przez niektóre pisma wiadomość o likwidacji kilku cukrowni wielkopolskich, dementowana jest przez Zachodnio-Polski Zw. Przem. Cukrowniczego, który komunikuje, że jest ona pozbawiona wszelkich podstaw

LWÓW. W meczu o mistrzostwo kl. B. Lechja II. pokonała Pogoń II. 2:0 (0:0, 1:0, 1:0). Zwycięstwo Lechji zasłużone. Sędziował p. Wacek Kuchar. W zawodach towarzyskich AZS wygrał z LTŁ 5:1 (2:0 0:1, 3:0). Gra żywa, dość zajmująca.

—o—

Wymysły hitlerowca

LONDYN, 11. 1. (PAT). „Times" ostro atakuje płk. Röhma, za zarzuty wypowiadane w licznych jego przemówieniach, jakoby cała młodzież Anglji, Francji, Włoch, Stanów Zjednoczonych i Polski była umundurowana na wzór wojskowych.

„Times" podkreśla, że tego rodzaju bezpodstawne twierdzenia, bądź co bądź odpowiedzialnego reprezentanta rządu niemieckiego zakłócają atmosferę dobrej woli, jaka jest konieczna do obecnych rokowań.

—o—

O polityce wobec Niemiec i Francji

W ostatnim zeszycie „Przełomu“ nr. 1 z 1-go bm.), pisma grupy, należącej do obozu rządzącego, pisze p. Kazimierz Kierzkowski:

„Odnosimy się z należytą ostrożnością do porozumienia z Niemcami hitlerowskiemi. Nie dlatego, ażebyśmy byli przeciwnikami bezpośredniego porozumienia z Niemcami, lecz dlatego, że żadne porozumienie z Niemcami nie może i nie powinno uśpić czujności rządu i opinji społecznej w stosunku do Rzeszy. Nie znamy przedmiotu zawartego porozumienia, gdyż dyplomacja chowa się za parawanem tajemnicy; z ogłoszonych deklaracyj można wnosić jednak, iż nie wybiega ono poza ramy pożądanego zawsze odprężenia stosunków między dwoma państwami, co wszakże w stosunkach polsko-niemieckich znaczy bardzo wiele.

Sądząc z faktów powstałych po tej rozmowie, wydaje się, że sposób i podejście do porozumienia, niewątpliwie aprobowanego przez marszałka Piłsudskiego, w wykonaniu nie były zręczne. Ambasadorowie Stanów Zjednoczonych, W. Brytanji i Francji prowadzili rozmowy z kanclerzem Hitlerem i nikt z tego nie zrobił sensacji dla gawiedzi politycznej świata, tylko rozmowa min. Lipskiego została rozreklamowana komunikatem, tajemniczo zredagowanym. Wywołało to nieprzychylne dla Polski komentarze w krajach Małej Ententy i częściowo we Francji, a pełne podejrzliwości milczenie w Rosji Sowieckiej.

W kraju rozwinęła się w prasie polskiej dyskusja niebardzo fortunna ze stanowiska obozu rządowego: w obronie przyjaźni z Francją stanęła opozycja, a prasa obozu rządowego, zwłaszcza niektóre organy, przeholowały w rekryminacjach pod adresem Francji. Widowisko wcale niebudujące i ubolewać należy, że prasa nasza w tym wypadku nie wykazała należytego wyrobienia w sprawach bądźcobądź delikatnych.

Sojusz polsko-francuski jest przecież sprawą zbyt wielkiej wagi, żeby go puszczać na mętne fale dyskusji prasowej. Niech już manewruje dyplomacja.

Na jedno kładziemy jednak największy nacisk: nad wszystkiem góruje interes armji naszej i obronności państwa. W żołnierskiej dyplomacji znaczy to, że nad wszystkiem góruje, co naszą armię, w razie konfliktu zbrojnego, zzewnątrz wzmacnia: a więc sojusze wojskowe oraz funkcjonowanie bez przeszkód dostaw sprzętu wojennego. Nie stawiamy kropki nad i, bo celem naszym jest dochodzić do wniosków pozytywnych. Pozytywnym zaś będzie, jeżeli polemika na temat stosunków polsko-francuskich stanie się punktem wyjścia dla tem ściślejszej współpracy obydwu sztabów jeneralnych. Jak to dyplomacja ma ułatwić, to jej rzecz“.

W oględnie wyrażonym zarzucie niezręcznego wykonania mieści się poważna ocena ujemna także z łona obozu rządzącego.

Połknęła igłę

Przemyśl, 11 stycznia

Róża Sperling (Dworskiego 77) spożywając chleb, który otrzymała jako bezrobotna, połknęła igłę. Wśród okropnych bólów przewieziono ją do szpitala, gdzie natychmiast dokonano operacji. Sprawą zajmuje się policja. Sperlingowa bowiem twierdzi, że igła tkwiła stanowczo w chlebie, podczas kiedy piekarz podnosi, że musiała ona znajdować się w marmeladzie, którą chleb był obłożony. — Onegdaj w samo południe parokonny wóz chłopski będący w pędzie najechał na Rózię Finkową, która doznała złamania kilku żeber. W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala, a z chłopem spisano protokół.

Trzy sukcesy przemyskiego „Czuwaju“

Przemyśl, 11 stycznia

Od kilku lat mistrzostwo hokeja posiadała w Przemyślu „Polonia“, Hegemonja jej została obecnie złamana przez H.K.S. „Czuwaj“, który w mistrzostwie klasy B pokonał dotychczasowego mistrza w stosunku 2:1, a w rozgrywce rewanżowej aż 6:0. Obydwie rozgrywki odbyły się przy bardzo dużym udziale publiczności, która z podziwem oklaskiwała doskonałą grę nowego mistrza Przemyśla. Obecnie będzie walczył „Czuwaj“ o wejście do kl. A. z drużynami drohobyckiemi i lwowskiemi.

Angielska „piatiletka“ budowlana

Rząd angielski podjął na wielką skalę przebudowę miast i osiedli. Program na najbliższe pięciolecie przewiduje zburzenie około 200.000 domów i przebudowę całych dzielnic robotniczych. Na cel ten przeznaczył rząd sumę 95 miljonów funtów szterlingów.

Wykonanie programu zapewni pracę około 30.000 robotnikom budowlanym, a blisko miljon rodzin przeniesionych zostanie z ciemnych i brudnych mieszkań do higjenicznych i komfortowych izb. Angielskie mieszkania robotnicze, pomimo wysokiej stopy życiowej w Anglji, są wprost nieprawdopodobnie ohydne.

Na szlakach polskiej komunikacji lotniczej

Wywiad z dyrektorem P. L. L. „Lot“ inż. Wacławem Makowskim

Z okazji zakończenia nowego okresu rocznego istnienia naszej komunikacji lotniczej zwróciliśmy się do dyrektora P.L.L. „Lot“, inż. Wacława Makowskiego, który udzielił nam szeregu informacyj o działalności „Lotu“ w r. 1933, oraz o zamierzeniach na najbliższą przyszłość.

— Znana jest ogólnie, nietylko w Polsce, ale i zagranicą, staranność obsługi naszych linji lotniczych, ich pełne bezpieczeństwo i wysoka regularność. Czy okoliczności te wpływają na wzrost frekwencji? — pytamy.

— Frekwencja na naszych linjach wzrasta stale. Cyfry pasażerów i towarów przewiezionych naszemi samolotami w ciągu 10-ciu pierwszych miesięcy 1933 r. przekroczyły już znacznie cyfry za cały rok poprzedni. Poważny ten wzrost frekwencji samolotowej przypisuję poza bezpieczeństwem i regularnością obsługi — bez czego popularyzacja komunikacji lotniczej byłaby niemożliwa — również tej okoliczności, że ceny biletów są utrzymane na najniższym poziomie (II. kl. pociągu pospiesznego, a w wielu wypadkach jeszcze taniej) oraz że wprowadziliśmy na głównych linjach krajowych obsługę codzienną, nie wyłączając niedziel.

Rozpiętość frekwencji na poszczególnych szlakach jest ogromna. Największem powodzeniem cieszyły się linje: Warszawa—Lwów, Warszawa—Wilno, Warszawa—Kraków, które stanowią odcinki wielkich szlaków: Warszawa — Bukareszt — Sofja — Saloniki, Warszawa — Ryga — Tallinn, oraz Warszawa — Wiedeń.

W lecie duży ruch panował również na linji Warszawa — Gdańsk — Gdynia.

Najsłabszą frekwencję zanotowaliśmy na linji Warszawa — Bydgoszcz, co skłoniło nas nawet do zawieszenia obsługi na tym szlaku w jesieni i zimie rb. Również niewielka frekwencja panowała na linji Kraków — Katowice; nosimy się też z myślą skasowania tej linji w roku przyszłym. Słaby ruch lotniczy na krótkich linjach jest objawem zupełnie zrozumiałym i polityka naszych władz lotniczych idzie w tym kierunku, aby linie krótkie — które miały swe uzasadnienie w pierwszych latach istnienia komunikacji lotniczej, jako linje eksperymentalne — likwidować i w miejsce ich tworzyć szlaki długie, na których w całej pełni występuje główna zaleta komunikacji lotniczej, tj. szybkość przewozu.

— Czy r. 1933 przyniósł P. L. L. „Lot“ jakieś zmiany w dziedzinie technicznej?

— P. L. L. „Lot“ od samego początku swego istnienia stara się usilnie o wycofanie sprzętu zagranicznego i zastąpienie go samolotami i silnikami produkowanemi w kraju. Ponieważ naturalnie realizacja tego zadania nie może odbić się ujemnie na bezpieczeństwie i regularności, wprowadzamy sprzęt po wszechstronnem i jak najdokładniejszem wypróbowaniu. W r. ub. poszliśmy w tej dziedzinie znacznie naprzód i obecnie około 50 proc. naszych samolotów, a 80 proc. silników lotniczych pochodzi z wytwórni krajowych.

W chwili obecnej intensywnie pracujemy nad podniesieniem posiadanych samolotów oraz nad wprowadzeniem — przedewszystkiem na linje międzynarodowe — nowych szybszych maszyn. Poza tem zajęci jesteśmy problemem t. zw. „ślepego lotania“. Problem ten polega na zainstalowaniu w samolotach odpowiednich przyrządów oraz na nauczaniu pilotów posługiwania się niemi i orjentowania się wyłącznie przy ich pomocy, przy równoczesnem komunikowaniu się z radiostacjami ilotniskowemi. Wprowadzenie „ślepych lotów“ w życie, co naturalnie będzie mogło nastąpić po gruntownych, a więc i długotrwałych przygotowaniach, uniezależni naszą komunikację lotniczą w znacznej mierze od warunków atmosferycznych, gdyż zezwoli na dokonywanie lotów nawet przy bardzo złej pogodzie, kiedy mgły i chmury całkowicie zasłaniają widnokrąg. Wówczas piloci będą mogli pewnie i spokojnie zmierzać do celu podróży, gdyż kierunek drogi będzie im wskazywało radjo, a instrumenty pokładowe będą ich orjentowały o położeniu samolotu.

— Czy przewidywana jest w roku 1934 dalsza rozbudowa polskiej komunikacji powietrznej? — pytamy na zakończenie.

— W sprawie tej mogę tylko powiedzieć to, że w r. b. nasze władze państwowe zapoczątkowały poważne rozmowy z ZSRR. na temat uruchomienia komunikacji lotniczej między Polską a Sowietami. Pertraktacje miały przebieg pomyślny i obecnie jeszcze trwają. Mam zatem nadzieję, że doprowadzą do pozytywnych rezultatów i że w niedalekiej przyszłości zainstalowane zostanie nareszcie połączenie lotnicze ze wschodem Europy; przypuszczać należy, że wówczas powstanie również połączenie z zachodem. Wtedy powstałoby w Europie Środkowej najkrótsze i najdogodniejsze połączenie z zachodu na wschód, mające ogromnie doniosłe znaczenie nietylko dla Polski, ale i dla całej światowej komunikacji powietrznej.

Przed naszą komunikacją lotniczą stoją zatem w chwili obecnej zagadnienia bardzo poważne, wymagające z naszej strony specjalnie intensywnej pracy. Mamy jednak nadzieję, że sprostamy im zarówno w dziedzinie technicznej jak i organizacyjnej.

Prawa i obowiązki sublokatora

Lokator może żądać od sublokatora tylko takiego komornego, które przekracza o 30 proc. sumę, którą lokator sam gospodarzowi za daną część płaci. Jeżeli lokator dostarcza urządzenia domowe, to wolno oprócz komornego umówić odpowiednie, słuszne wynagrodzenie, które jednak nie może przekroczyć 75 proc. komornego, jakie płaci lokator za pomieszczenie odnajęte. Oprócz tego wolno za inne świadczenia i usługi, dostarczane sublokatorowi przez lokatora pobierać godziwe wynagrodzenia.

Udział sublokatora w opłatach podatkowych (dozorca, wywóz śmieci itd) nie może przekraczać kwoty, jaka przypada proporcjonalnie na odnajmowane pomieszczenia.

Obowiązki i prawa lokatora i wynajmującego, wypływające z ustawy o ochronie lokatorów stosują się odpowiednio do sublokatora i lokatora, o ile w tej ustawie inaczej nie postanowiono. Ponadto w razie udowodnionej działalności właściciela z lokatorem, na szkodę praw sublokatora, ten ostatni wstępuje z mocy swego prawa, w stosunku do przedmiotu najmu w prawa lokatora.

Do spraw wytoczonych przeciwko lokatorowi o eksmisję, winni być przypozwani sublokatorzy pod rygorem bezskuteczności wyroku sądowego przeciwko tym ostatnim.

Złoty do złotego, będą kwoty duże.

Złóż więc datek na czesne dla niezamożnej młodzieży akademickiej na

Konto P.K.O. Twa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej Nr. 500.194

lub bezpośrednio w Bratniej Pomocy U.J.K. ul. Łozińskiego 7, Bratniej Pomocy St. Politechniki Lw. ul. Sapiehy 12, Bratniej Pomocy Ak. Med. Wet. ul. Stalmacha 1, Wzajemnej Pomocy Medyków ul. Pijarów 35, Kole Studentek U. J. K. ul. Mikołaja 4.

CO DZIEŃ NIESIE?

12 STYCZNIA	Piątek
Wsch. sł. 7 g. 20 m. Zach. sł. 15 g. 44 m.	Arkadjusza (Sobota: Hilerego)

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy: **6.15** 11.20 **15.05** **17.42** 21.31, **22.25** 23.10.

Do Lwowa: 0.10 **6.52** 7.50 **8.50** **11.45** 13.22 **19.57** 23.30.

Do Poznania: 5.30 **6.15** 11.50 20.25 **22.25**

Do Katowic: 5.30 **6.15** 7.00 9.05 11.50 14.00 16.40 **18.16** 20.25 **22.25.**

Do Zakopanego: 1.12 **9.05** 10.17 16.30.

Do Oświęcimia: 5.15 13.40.

Do Wieliczki: 6.45 8.25 10.00 11.50 13.07 15.05 17.50 19.15 21.50.

Cyfry tłustym drukiem oznaczają pociąg pospieszny.

—o—

REPERTUAR
TEATRU IM. JULJUSZA J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Pieniądze to nie wszystko"

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA"

Piątek: „Żegnajcie nam".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Prokurator Alicja Horn" (Jadwiga Smosarska).

ATLANTIC: „Martwy Dom"

APOLLO: „Tysiąc i druga noc"

DOM ŻOŁNIERZA: „Raj dla kobiet" (Dita Parlo).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Człowiek, którego zabiłam". Llyonel Barrymore.

KINO „PROMIEŃ": „Liljanka chce się rozwieść" oraz „Flip i Flap robią karjerę

SŁONCE: „Adjutant Jego Wysokości" (Vlasta Burian).

SZTUKA: „Pieśń poganina (Jose Mojica).

ŚWIT: „Rocambole" (R. Norman).

UCIECHA: „Przygoda na Lido" (A. Pinanco.)

WANDA: „Wyrok życia" (Eichlerówna)

—o—

Dyżury nocne aptek Kraków. Apteka pod Złotym Słoniem, ul. Grodzka 22., Apteka pod Jagiełłą: plac Matejki 3; Apteka Nowowiejska, ul. Wybickiego 1; Apteka pod Trzema Gwiazdami, ul. Rakowicka 12; Apteka Sternbacha, ul. Dietla 36. **Podgórze** Apteka pod Hygeą, ul. Kalwaryjska 27.

KRONIKA KULTURALNA

Z Opery Krakowskiej. W poniedziałek dnia 15 bm. o godz. 8-ej wieczór w Teatrze Miejskim im. Juljusza Słowackiego powtórzoną zostanie wielka opera romantyczna Ryszarda Wagnera „Tannhäuser" i „Turniej śpiewaków na Wardburgu", w premjerowej obsadzie z A. Sari i Kazimierzem Czarneckim, w reżyserji Józefa Stępniowskiego, pod batutą Bolesława Wallek-Walewskiego. Powiększona orkiestra, wzmocnione chóry Towarzystwa Operowego, balet A. Wachsmanówny, — dekoracje Hieronima Zwolińskiego — kostjumy stylowe z Teatru Polskiego w Katowicach.

Z Teatru Miejskiego im. Juljusza Słowackiego: Dziś w piątek o godz. 7,30 wieczór poraz 17-ty komedja Władysława Bus-Feketa pt. „Pieniądz to nie wszystko". Przedstawienie powtórzone zostanie w niedzielę 14 bm. o godz. 3.30 popołudniu po cenach zniżonych. Jutro w sobotę o godz. 7.30 wieczór premjera 3-aktowej komedji zmarłego niedawno wybitnego komedjo - pisarza szwedzkiego Hjalmara Bergmana pt. „Testament Jaśnie Pana" w doskonałym przekładzie Jerzego Kossowskiego w opracowaniu scenicznem Wacława Nowakowskiego. w oprawie dekoracyjnej Hieronima Zwolińskiego, w wykonaniu: Józefa Karbowskiego, Antoniny Klońskiej, Wacława Pawłowskiego, Barbary Ludwiżanki, Zygmunta Kułakowskiego, — Tadeusza Kondrata, Zuzanny Zalewskiej, Władysława Straszewskiego, Władysława Woźnika, Stefana Turskiego i Zbysława Woźniaka. Komedja zostanie powtórzoną poraz 2 i 3 w niedzielę 14 bm. i we wtorek 16 bm. o godz. 7,30 wieczór. Najbliższemi nowościami Teatru Miejskiego jeszcze w styczniu będzie grana obecnie z powodzeniem w stolicy „Rodzina" Antoniego Słonimskiego i komedja Adama Grzymały-Siedleckiego pt. „Czwarty do bridża".

Z teatru muzycznego „Bagatela": Dziś i w dni następne o godz. 8.15 wieczór wielka rewja pożegnalna pt. „Żegnajcie nam!" w wykonaniu Janiny Sokołowskiej, Janiny Kozłowskiej, Ireny Soboltówny, Stefanji Kosińskiej, Ludwika Sempolińskiego, Eugenjusza Wojnara, Jerzego Sulimy - Jaszczołta, Michała Daneckiego oraz warszawskiego zespołu baletowego. — Urzędnicy wojskowi i słuchacze U. J. korzystają za okazaniem legitymacji ze znacznych zniżek. W niedzielę 14 bm. o godz. 5.15 popołudniu powtórzoną zostanie po cenach zniżonych ciesząca się olbrzymiem powodzeniem rewja „Wiwat Nowy Rok".

Z teatru Domu Żołnierza: w niedzielę 14 bm. o godz. 7.30 wieczór wystawioną zostanie operetka Karola Bakonyego pt. „Manewry jesienne". z muzyką Emerika Kalmana.

Warszawska Szopka Polityczna.: Dziś w piątek o godz. 8 wiecz. pierwsze przedstawienie warszawskiej szopki politycznej pióra Światopełka. Karpińskiego i Janusza Minkiewicza z 30-ma lalkami świetnego karykaturzysty „Cyrulika Warszawskiego" I. Zaruby i A. Siemaszki w wykananiu tekstów przez Tadeusza Frenkla i Marjana Rentgena. Warszawska Szopka Polityczna, która odniosła olbrzymi sukces w Warszawie czego dowodem było 80 jej przedstawień będzie zapewne mile przyjeta przez krakowską publiczność. Przedstawienie zostanie powtórzone w sobotę 13 bm. o 7 i 9.15 wieczór oraz w niedzielę 14 bm. o 5, 7 i 9.15 wieczór.

Cudowne dziecko w „Bagateli". W najbliższą niedzielę tj. 15 bm. o godzinie 11.30 przedpoł. wystąpi na scenie teatru Bagatela cudowne dziecko nieprzeciętny talent taneczny Halszka Motyczanka licząca lat 10.

Wystawa w krakowskim Pałacu Sztuki. Otwarte ostatnio wystawy w Krakowskim Pałacu Sztuki ze zbiorowemi ekspozycjami Dołżyckiego Czerwenki, Kitza, Kossowskiej, Leszki, Kuryatto, Stalera Spigla, Króla i inn. wywołują bardzo wielkie zainteresowanie wśród publiczności. Akcje na rok 1934 sprzedaje codziennie kasa Pałacu Sztuki. Jak wiadomo w tym roku przypada 80-lecie Pałacu Sztuki to też spodziewać się należy, że znajdą one znaczne powodzenie. Na akcje wraz z przesyłką poleconą należy nadesłać 21.50 zł pod adresem Kraków Plac Szczepański 4. Pałac Sztuki.

Wystawa „Nasze mieszkanie". Ciesząca się wielkiem powodzeniem i frekwencją zwiedzających wystawa „Nasze Mieszkanie" przy ul. Rajskiej 12 potrwa do dnia 21 bm. Wystawa ta czynną jest w dnie powszednie od godz. 10—1 w poł. i od 4—8 wieczór. W niedzielę zaś i święta od 10—8 wieczór bez przerwy. Obecność na wystawie uprzyjemnia koncert płyt gramofonowych. Wstęp 50 groszy, dla młodzieży i wojskowych 20 groszy.

KOMUNIKATY

Wielkie Zebranie Młodzieży Wszechpolskiej: Jutro w sobotę o godz. 7-ej wieczór w sali 62 (Kopernika) Coll. Novi odbędzie się pierwsze w tym trymestrze Zebranie Młodzieży Wszechpolskiej z referatami: Jana Matłachowskiego prezesa M. W. we Lwowie pt. „Rola żydostwa na tle dziejów" i Witolda Grotta prezesa M. W. w Poznaniu pt. „Ruch narodowy młodego pokolenia". Zarząd Młodzieży Wszechpolskiej wzywa wszystkie członkinie i wszystkich członków do wzięcia udziału w tem Zebraniu a wszystkich sympatyków zarówno z pośród młodzieży akademickiej jak i starszego społeczeństwa na to Zebranie gorąco zaprasza.

Opłatek w Sokole krakowskim, dla Członków i ich Rodzin odbędzie się w sobotę 13 bm. o godz. 8 wieczór.

Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża Okręgu krakowskiego przeniósł swój lokal biurowy z ul. Zacisze 7, na ul. Podwale 7 I. p.

Nowy prezes w Sokole krakowskim. Wobec rezygnacji prezesa Sokoła krakowskiego Edwarda Kubalskiego wybrano prezesem dotychczasowego wiceprezesa Dra Karola Bunscha adwokata, a na opróżnione przez niego stanowisko wiceprezesa Dyr. Jana Bortnika.

Goście na opłatku strzeleckim. Związek strzelecki na Dębnikach urządził onegdaj opłatek na który zaproszono trzech żydów: Hermana Feffermana, Henauje Schajnowitza i Helbluma, którzy złożyli 25 zł na opłatek. Nowe zwyczaje wprowadzane przez Strzelca wywołały zrozumiałe zdziwienie nawet wśród wielu członków Strzelca.

Wezwanie do właścicieli domów. Pomimo kilkakrotnych upomnień i stosowania surowych kar większość właścicieli realności w dalszym ciągu utrzymuje chodniki w nienależytym stanie, co przy gołoledzi względnie nagłej odwilży. jak to miało miejsce w ostatnie dni świąteczne, zagraża zdrowiu i życiu przechodniów. Wobec tego Zarząd miasta ponownie wzywa do posypywania oblodzonych chodników piaskiem lub przesianem popiołem, przyczem zaznacza, że winni zaniedbań w tym względzie ulegną surowym grzywnom nie-

Wielki pożar przy ul. Augustjańskiej

Kraków, 12 stycznia.

Wczoraj w nocy około godz. 2-giej nad ranem wybuchł przy ul. Augustjańskiej 17 w podwórzu pożar. Zapaliły się mianowicie w realności Jakóba Goldschmidta drewniane szopy o dachu wspólnym, krytym papą, a zaimowane przez Mojżesza Bochhaupta na składy używanych mebli i Lipschitza na pracownię tapicerską, oraz Klenbergera na pracownię stolarską.

W chwili przybycia zaalarmowanej straży pożarnej szopy stały w ogniu, a w szczególności ogniem objęte zostały pracownie Bochhaupta i Lipschitza, gdzie też było źródło ognia. Spaliły się zupełnie dach i część ściany pracowni Bochhaupta i Lipschitza i 1/4 dachu pracowni stolarskiej Klenbergera. Przyczyny pożaru naazie nieznane.

Zawiedziony aspirant

napił się esencji octowej

Kraków, 12 stycznia.

Wczoraj o godz. 10 przedpołudniem niejaki Grzywacz Wilbald, aspirant lasów państwowych, lat 22. który przybył wczoraj do Krakowa z miejsca swego stałego pobytu Hajduk Wielkich, w mieszkaniu przy ul. Florjańskiej 23, wypił większą ilość esencji octowej.

Po przepłukaniu przez lekarza dyżurnego żołądka — skierowano desperata do szpitala św. Łazarza. Jak się okazuje, powodem usiłowanego samobójstwa była zawiedziona miłość.

Nocne zajście w kawiarni „Lido"

Kraków, 12 stycznia.

Wczoraj w nocy o godz. 2.30, Franciszek Leń, zam. przy ul. Grzegórzeckiej 20 lat 32, kucharz kuchni Domu Medyków, został pobity w kawiarni „Lido" przez niejakiego Stanisława Szewczyka Lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego stwierdził obrzęk wargi górnej, pęknięcie naskórka i krwotok z nosa.

—o—

Krwawy dramat miłosny

Kraków, 12 stycznia.

W lesie w Grabinie koło Cieszyna, rozegrał się dramat miłosny, zakończony usiłowanem zabójstwem i samobójstwem 25 letniej Walerji Czernikowej i 19 letniego Józefa Kotuli. Kotula strzelił z flobertu do Czernikowej. raniąc ją ciężko w piersi. poczem skierował broń do siebie i ranił się w okolicy serca. Obydwie ofiary zamachu znajdują się w szpitalu w Cieszynie.

Zwyrodniały ojciec zabił dziecko

Kraków, 12 stycznia.

Z Jangrota, w pow. olkuskim, donoszą o niesłychanej zbrodni dzieciobójstwa, dokonanej przez niejakiego Mateusza Pełkę, we wsi Kolbark. Pełka posprzeczał się ze swoją ciężarną żoną i w pewnej chwili kopnął ją tak silnie, że nieszczęśliwa upadła bez przytomności na ziemię, a wkrótce potem na świat przyszło martwe dziecko, zabite przez ojca zbrodniarza.

Teściowa Pełki zrobiła doniesienie do policji, na skutek którego zarządzono sekcję zwłok dziecka. Pełka odpowiadać będzie prawdopodobnie za dokonanie zabójstwa. Życiu jego żony zagraża poważne niebezpieczeństwo.

Bomba cuchnąca w kinie

Kraków, 12 stycznia

Wczoraj w jednem z kin krakowskich między godz. 21 a 23 w czasie wyświetlania ostatniego seansu rzucił ktoś na salę bombę cuchnącą.

W pewnej chwili zapanował w sali fetor nie do zniesienia. Publiczność zaczęła opuszczać salę. Nie pomogło przewietrzenie sali i dopiero po jakimś czasie. gdy zapalono światła, znaleziono kłąb szmat przepojonych cuchnącą substancją.

Po wyniesieniu szmat przedstawienie odbyło się do końca. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

—o—

Tragedja maszynisty kolej.

Kraków, 12 stycznia.

Na linji kolejowej Cieszyn — Kończyce Polskie zdarzył sie rzadki wypadek, świadczący o wielkiej ofiarności polskiego kolejarza. Oto maszynista pociągu osobowego Franciszek Berger doznał w czasie jazdy silnego krwotoku wewnętrznego i mimo to ostatkami sił doprowadził pociąg do najbliższej stacji. Po przybyciu na miejsce Berger stracił przytomność i w kilka minut potem zmarł.

Samobójstwo w szpitalu św. Łazarza

Kraków, 12 stycznia.

Na oddziale chorób nerwowych szpitala św. Łazarza w Krakowie z nieznanych do tej pory powodów popełnił samobójstwo zajęty tam pielęgniarz Walenty Dudek. Denat wypił znaczną ilość sublimatu i pomimo natychmiastowej pomocy zmarł.

Fałszywy alarm pożarowy

Kraków, 12 stycznia

W ciągu dnia wczorajszego strażnik bezpieczeństwa, dozorujący sklepy w Sukiennicach, zauważył w pewnym momencie wydobywające się kłęby dymu z poddasza Sukiennic. Natychmiast wezwał straż pożarną, która po przybyciu na miejsce stwierdziła, że nie był to dym, lecz tylko para wydobywająca się z nieuszczelnionego kaloryferu.

Po dokładnem oglądnięciu budynku i przekonaniu się, iż cennym zabytkom nie zagraża niebezpieczeństwo, straż wróciła do koszar.

zależnie od pociągnięcia ich do odpowiedzialności karno-sądowej w razie nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych nie należytem utrzymywaniem chodników.

Zabicie wiewiórki. Do Wydziału I. Zarządu m. przyniesiono wiewiórkę zabitą na plantach w pobliżu sadzawki. Jest to już drugi wypadek zabicia tego miłego stworzenia w ciągu krótkiego okresu czasu. Nikczemny barbarzyńca nie został niestety schwytany. Podając powyższe do publicznej wiadomości, Zarząd miasta poleca plantacje i zwierzęta opiece społeczeństwa i uprasza o oddawanie szkodników w ręce władz bezpieczeństwa.

Chór urzędników magistrackich kolenduje. Jak po inne lata i teraz dnia 7 bm. w niedzielę przed godz. 10-tą rano przybyl do nas ten dostojny, rozśpiewany zespół chóralny i wykonał, pod energicznem kierownictwem p. Dr. J. Życzkowskiego, wiele przepięknych naszych kolend i innych ślicznych utworów. Przez to sprawili miłą radość kochanym chorym jakoteż wszystkim naszym domownikom. Wdzięczny za ten dobry czyn Konwent Bonifratrów wyraża niniejszem p. radcy budownictwa prezesowi, inż. Niżyńskiemu, także dyrygentowi dr. Życzkowskiemu. oraz wszystkim pp. Śpiewakom najserdeczniejsze „Bóg zapłać!". — Konwent Bonifratrów w Krakowie.

ZDARZENIA I WYPADKI

Włamanie. Wczoraj dokonano włamania do kasy Starego Teatru skąd skradziono żelazna kasetę zawierającą 1.000 zł na szkodę dyrekcji biura koncertowego E. Bujanskiego. Bliższe szczegóły kradzieży trzymane są w tajemnicy ze względu na toczące się śledztwo.

Aresztowania. Policja aresztowała Bednarczyka i Popiela obu bez zajęcia a notowanych na policji jako oszustów, za oszustwa pierścionkami, które w ostatnich czasach w Krakowie bardzo się zaczynają mnożyć.

Wczoraj aresztowano Katarzynę Gawędę lat 43 z Będzina, która ukradła 8 skór perskich wartości 640 zł, ze składu futer Józefa Fisza w Krakowie.

Policja aresztowała Stanisława Tomczaka, Jana Durę i Józefa Romaniaka znanych złodziei za szereg włamań dokonanych w ostatnim czasie.

Podrzutek. Wczoraj znaleziono w bramie domu przy ulicy Krasińskiego 10, dziecko płci żeńskiej liczące 4 tygodnie. W ostatnich czasach w Krakowie wydarzają się częste wypadki podrzucania dzieci.

POŻAR MIESZKANIOWY

Kraków, 12 stycznia

Wczoraj o godz. 16.45 na ulicy Podwale 14 wybuchł pożar. Zajęła się ściana drewniana wskutek wadliwej budowy komina. Straż pożarna po wyrąbaniu ściany pożar ugasiła.

SPADŁ Z DACHU

Kraków, 12 stycznia

Wczoraj przy alei 29 Listopada 72 zdarzył się wstrząsający wypadek o godz. 4.30 popoł. Mianowicie pracujący na dachu tej realności cieśla z Węgrzyc Zabrzykrai, lat 66, spadł z dachu i odniósł szereg ran na rękach i twarzy. Pogotowie ratunkowe zabrało nieszczęśliwego do szpitala św. Łazarza.

KRWAWA WALKA GAJOWYCH Z KŁUSOWNIKAMI

Kielce, 12 stycznia.

Straż leśna w majątku Borkowce pow. Koneckiego w czasie patrolowania natknęła się w lesie na grupę 10 kłusowników, którzy zajęli agresywną postawę, atakując gajowych. Wywiązała się obustronna strzelanina, w wyniku której zostało kilku postrzelonych. Rannych przewieziono do szpitala.

NAPAD RABUNKOWY NA DOM KUPCA

Kielce, 12 stycznia.

W nocy 10 bm. dokonano w Busku pow. Stopnickiego napadu na dom kupca Leizora Taublata. Napastnicy po wyważeniu okien weszli do mieszkania i poczęli je plądrować. W tym momencie wszedł do pokoju obudzony ze snu Leizor

Napastnicy kilku strzałami rewolwerowemi pozbawili go życia.

Na miejsce wypadku udał się zastępca naczelnika urzędu śledczego.

WPADŁ POD POCIĄG

Kielce, 12 stycznia.

Onegdaj powracał torem kolejowym w Suchedniowie Antoni Grupa, który usunąwszy się przed nadchodzącym pociągiem na leżący obok tor dostał się pod nadjeżdżający pociąg osobowy. Koła obcięły mu głowę i ręce.

Grupa osierocił żonę i troje dzieci.

Wyrok na inkasentów lwowskich Zakładów Elektrycznych

Lwów, 12 stycznia.

(s.) Drugi dzień rozprawy przeciw dwu inkasentom lwowskich Zakładów Elektrycznych: Przysiężnemu i Sedlaczkowi wzbudził w kołach „elektrycznych" więcej zainteresowania niż dzień pierwszy. Zawdzięczać to należy okoliczności, że wczoraj zeznawał koronny świadek *Wilkoszewski*, który obeznany był bezpośrednio z czynnościami inkasacyjnemi Przysiężnego.

Jako pierwszy świadek zeznawał p. Henryk Kram, który z polecenia dyr. Kozłowskiego badał oskarżonego Przysiężnego. Świadek ten zasadniczo nic nie wnosi do rozprawy. Z zeznań jego wynika, że na początku badań nie ustalono sumy, którą sprzeniewierzyć miał osk. Przysiężny. Dopiero nieco później suma ta opiewała na 11.528 zł. 56 gr. Z początku badano braki 9 tys. Przysiężny nie umiał podać, ile mu po zemdleniu zginęło, ile zaś w czasie jego choroby brakło.

Zeznają świadkowie Dadlez (monter M. Z. E.). Jan Tyrer, obaj jednak nader mało wnoszą do treści rozprawy.

Św. Halken odwiedzał oskarżonego Przysiężnego w czasie jego choroby. Jemu to opowiedział oskarżony o przebiegu wypadku, jego użył jako pośrednika do Wilkoszewskiego, by tenże odprowadził pewne zainkasowane pozycje do kasy.

Zainteresowanie wzbudziły zeznania świadka *Jakóba Wilkoszewskiego*, pomocnika kasjera. Co do jego zaprzysiężenia obrona podnosi zastrzeżenia, mimo to świadek do przysięgi zostaje dopuszczony. Wilkoszewski długo opowiada o sposobie inkasowania rachunków, o ich kwitowaniu, o odprowadzaniu gotówki, o różnych książkach.

Z zeznań jego dochodzi się do wniosku, że biuro inkasa prądu, wzięło na swe barki ciężary, które niejednokrotnie ze sobą kolidowały. I odczytywanie zegarów, i montaż, względnie zamknięcie prądu, i wystawianie rachunków i ich inkaso i sprawdzanie inkasa i kontrola tegoż. Czy to jednak nie za wiele na jedne barki? Stąd też inkaso prowadzi i kasjer i inkasent, ba, nawet monter. Nic dziwnego przeto, że w labiryncie organizacyjnym p. Wilkoszewski wprowadza swój — jak to na rozprawie zeznał — własny system inkasa swe własne, niemal prywatne księgi, swój sposób inkasowania i odprowadzania.

W splocie tych trudów inkasacyjnych wałęsaja się jakieś „kontrolne arkusze", jakieś książeczki i t. d. Inkasenci nie otrzymują specjalnych pokwitowań na rachunki, odprowadzają zainkasowane pieniądze na stare rachunki, pozostawiając niejednokrotnie pliki tychże, niezrealizowane, na stole Wilkoszewskiego. Często rachunki te dochodzą do 500 sztuk. — Wszystko polega na zaufaniu. I gdyby nie choroba Przysiężnego niktby nie odgadł, że są jakieś braki, tembardziej, że „prywatne" zapiski niszczono co miesiąca.

Wilkoszewski dwukrotnie odwiedza Przysiężnego i w czasie drugiej wizyty ustala z nim pobieżnie nieodprowadzoną kwotę.

Radca Barys *szuka drogi ratunku* i godzi się, by brakującą sumę *pokryć pożyczką* 8 tys. zł. *Sam ponoć ofiarowuje 5 tys. Wilkoszewski godzi się na podpisanie deklaracji wraz z niejakim Ogarkiem i szwagrową Przysiężnego*, na resztę. Gdy szwagrowa odmawia, *deklaranci* usuwaja się. Sprawa dostaje się przed komisję, a stąd do władz śledczych.

Niektóre książki podreczne maią wydarte kartki. konstatuje się ślady skrobania i t. d.

Mało natomiast wnoszą do rozprawy świadkowie odwodowi jak Bazyli Karacuk (monter), Marja Melnicka. która opisuje chorobę Przysiężnego, nic natomiast nie może powiedzieć o dniu jego zemdlenia. Żona oskarżonego **Anna Przysiężna** korzysta z prawa i nie składa zeznań.

Obrona w osobie mec. dr. Pierackiego zgłasza szereg wniosków, między innemi o dopuszczenie świadectw lekarskich z okresu, gdy Przysiężny w krytycznym czasie był leczony. Ze świadectw tych wynika, że stan jego był **nader groźny**, gorączka 39.6, że stwierdzono zapalenie stawów, nerek, ogólne zatrucie i paraliż kończyn. Wniosek obrony co do tych świadectw został dopuszczony, natomiast odrzucił sąd wnioski o dopuszczenie w charakterze świadków szeregu firm, u których Przysiężny inkasował.

Po zamknięciu przewodu sądowego jako pierwszy przemawiał prok. Zakrzewski, który zażądał ukarania obu oskarżonych specjalnie zaś Sedlaczka, ze względu na to, że w sposób cyniczny nadużył zaufania swych przełożonych.

Mec. Pieracki w dłuższym wywodzie wskazał na brak dowodów rzeczowych w akcie oskarżenia a obronę swą skoncentrował dokoła listy pokwitowań czy też ewidencji inkasa, która to lista przed chorobą Przysiężnego istniała a w czasie choroby została usunięta. Nieścisłość zeznań Przysiężnego usprawiedliwia obrona nader ciężkiemi chorobami oskarżonego. Jako następny przemówił obr. Sedlaczka adw. Thumin.

Po dłuższej naradzie sąd pod przewodnictwem s. Szulisławskiego ogłosił wyrok, mocą którego:

Michał Przysiężny skazany został na **trzy lata więzienia**, zaś **Stefan Sedlaczek** również na **trzy lata więzienia.**

SKUTKI ZABAWY GRANATEM

Radom, 12 stycznia.

Wczoraj w godz. popoł. w dzielnicy żydowskiej na tzw. Wale, na dziedzińcu jednej z kamienic bawiło się 6 wyrostków granatem, który w pewnym momencie eksplodował, raniąc dwóch lżej i dwóch ciężko. Policja prowadzi dochodzenia.

Z TORU HOKEJOWEGO

Kraków, 12 stycznia.

Wczoraj na boisku Cracovii odbył się mecz hokejowy o mistrzostwo okr. klasy A między Cracovią a Makkabi. W pierwszej tercji przeważa Cracovia i wygrywa w stosunku 5:0. W następnej tercji nic się nie zmienia i Cracovia zwycięża 7:0. W trzeciej tercji Cracovia zeszła z boiska

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH WE LWOWIE

TEATR WIELKI

Piątek 12 stycznia, godz 7.30 wiecz. „Ivar Kreuger" (Abon. 9).

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek 12 stycznia, godz. 7.30 wiecz. „Fotel 47" (Abon. 8)

REPERTUAR FILHARMONJI LWOW.

Piątek 12 stycznia: Oratorjum „LOT" St. Kazury. Dyrekcja: A. Sołtys.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Poniedziałek 15 stycznia: Koncert Kompozytorów Lwowskich.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Hrabia Zarow"
APOLLO: „5 minut przed ślubem" z Eddie Cantorem.
ADRIA: „Kinomanjak" z Harold Lloydem
CHIMERA: „Szalona noc w Zoo".
COLOSSEUM: „Pożegnanie z bronią" oraz rewja.
CASINO: „Objad o ósmej".
GRAŻYNA „Ekstaza" oraz rewja
KOPERNIK: „Urwis z Hiszpanji".
MARYSIEŃKA: „Urwis z Hiszpanji".
MIRAŻ: „Dzika dziewczyna".
MUZA: „Ostatnia carowa".
PALACE: „Prokurator Alicja Horn".
PAN: „Rewizor" Vlasta Burian oraz rewja
PASAŻ: „Biały Wódz" oraz „Miłostki Księcia Pana".
RAJ: „Wyrok życia" z Ireną Eichlerówną.
SŁOŃCE: „Pieśniarz Paryża" oraz rewja.
STYLOWY: „Jej Królewska mość" oraz rewja.
ŚWIT: „Bezdomni"
WANDA: „Włóczęga".
UCIECHA: „Arsen Lupin" oraz rewja.

KOMUNIKATY

Z Archikatedry obrz. łac. we Lwowie. W piątek 12 bm. jako dzień rocznicy konsekracji J. E. Najprzewiel. X. Arcybiskupa Dra Bolesława Twardowskiego, zostanie odprawione dziękczynne nabożeństwo o godz. **9-ej rano.**

Kronika gospodarcza

Spęd bydła w Krakowie. W tygodniu od 2. I. do 5. I br. spędzono natargi: buhaji 107, wołów 60, krów 129, jałówek 69, cieląt 576, owiec — kóz i baranów — nierogacizny 627 razem.... 1568 zwierząt.

Z poprzedniego tygodnia pozostało 58 zwierząt. ogółem spędzono 1626 zwierząt.

CENY BYDŁA

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje: I. a) od 0.67—0.77, II. b) od 0.55—0.67; woły: I. a) 0.60—0.72, II. b) od 0.50—0.60; krowy: I. a) od 0.64—0.72, II. b) 0.41—0.64, III. c) 0.32—0.41; jałówki: I. a) 0.62—0.77, II. b) 0.60—0.62; cielęta: I. a) 0.80—1.00, II. b) 0.68—0.80, III. c) 0.62—0.68; nierogacizna: I. a) 1.14—1.20. II. b) 0.93—1.14; III. c) 0.85—0.93.

Bitej wagi: nierogacizna: a) od 1.45—1.47, b) 1.30—1.45, c) 1.15—1.30. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1595 sztuk, na konsumcję innych gmin 31 sztuk. Przebieg handlowy: Spędy poważnie silniejsze niż w ubiegłym tygodniu. Tranzakcje mało ożywione. Ceny na poziomie ubiegłego tygodnia.

Ceny nabiału w Krakowie

Wczoraj obowiązywały następujące ceny sprzedażne nabiału na rynku krakowskim: Masło cena hurt. I. gat. kg 2.40—2.50 zł, cena detail I. gat. kg 2.80 zł, Ser trapistów hurt kg 1.80, ser tylżycki towy kg 3.40, jaja w skrzyniach (24 kop) lechicki kg 2.10, groyer kg 2.80, Miód podolski detail. kg 2.60, górski kg 3.20, kwiatowy kg 3.40, jaja w skrzyniach (24 kop) średnia 165.—, duże 180.—, b. duże 194.— w sztukach średnie 12 gr, duże 13 gr b. duże 14 gr., wapienne 8 gr.

Dolar

Kraków, 12 stycznia

Wczoraj na krakowskim rynku pieniężnym notowano dolara po 5.63 do 5.65. Bank Polski płacił 5.63. Markę niemiecką notowano 2.10, tylek płacił Bank Polski.

GIEŁDA

Giełda warszawska.

Warszawa 11. I 1934

3 proc. poż budowlana	41·50
4 proc. poż. inwestycyjna	106·50
4 proc. poż inwest. seryjna	
5 proc. poż konwersyjna	54·50
5 proc. poż. kolejowa	
6 proc. poż. dolarowa	59·25
4 proc. poż. dolarowa	51·25
7 proc. poż. stabilizacyjna	58·25
10 proc. poż. kolejowa	

Waluty i dewizy

Gdańsk	173·05	Paryż	34·87·0
Holandja	357·75	Praga	26·43
Londyn	29·04	Szwajcarja	172·34
N. Jork	5·68·0	Wiedeń	
N. Jork telegr.	5·69·0	Berlin	211·60

Giełdy zagraniczne

Londyn, 11 I.

N. Jork	5·10·25	Zurych	16·86·00
Paryż	83·25	Praga	109·75
Berlin	13·72·0	Budapeszt	25·00
Amsterdam	8·11·50	Bukareszt	550
Bruksela	23·47·—	Wiedeń	29·75
Rzym	62·18 —	Warszawa	29·06

Zurych, 11 I

Paryż	20·23.75	Wiedeń	72·80
Londyn	16·84·5	Praga	15·34·0
N. Jork	3·30·—	Warszawa	58·05
Bruksela	71·80·0	Budapeszt	
Rzym	27·11·0	Bukareszt	3·05
Amsterdam	207·62·5	Buenos Aires	
Berlin	122.82·5		

Paryż, 11 I

Londyn	83·25	Praga	75.85
N. Jork	16·31	Bukareszt	15.15
Bruksela	354·75	Wiedeń	
Rzym	134·00	Berlin	6.07·00
Zurych	494·50	Warszawa	
Amsterdam	1026 —		

Przygody

z zegarkiem w XX wieku

Feljetonista wiedeński, Paweł Morgan, opowiada historję przygód z zegarkiem, która mu się wydarzyła w czasie podróży po Czechosłowacji.

W Austrji obowiązuje kontrola wywozu waluty i dewiz, a tem tle rozgrywa się historja zegarkowa, ilustrująca stosunki w Europie w XX wieku.

Morgan znajdował się w Aussing nad Elbą, w Czechosłowacji, gdy jego zegarek bransoletkowy zastrajkował. Udał się z nim do zegarmistrza, a ża nazajutrz musiał już być w Bernie morawskiem, prosił o odesłanie mu naprawionego zegarka za zaliczeniem. Do Berna zegarek nie zdążył nadejść, ale w dwa tygodnie później w Karlsbadzie otrzymał feljetonista zawiadomienie z poczty, iż posyłka za zaliczeniem wędruje wślad za nim od Berna via Trautenau, Tetschen i Komotau. Ponieważ Morgan musiał wyjechać z Karlsbadu zatrzymał się nad granicą austrjacką w Lundenburgu dwa dni czekając na ową posyłkę z zegarkiem. Wreszcie, widząc, iż czas leci a o posyłce ani słychać powrócił do Wiednia.

Miesiąc minął jak z bicza trzasł a o zegarku ani dudu. Posyła więc Morgan list do zegarmistrza, do Aussing, z zapytaniem. Odpowiedź nadchodzi po kilku dniach, zegarmistrz zawiadamia, że zegarek wrócił do niego po dłuższej podróży, że koszty przesyłek wynoszą około 30 koron, a reperacja — 37 koron, jeśli więc otrzyma 67 koron prześle zegarek do Wiednia.

Morgan próbuje zatem przesłać 67 koron do Czechosłowacji... Na poczcie oburzenie. Jakto, czy nie wie, że pieniądze zagranicę wolno przesyłać tylko za zezwoleniem Banku Narodowego? Wędruje zatem do Banku i w wydziale dewizowym prosi o przydział 67 koron. A gdzie rachunek.? Niema.

W tej opresji przypomina sobie Morgan, iż brat prokurenta jednego z banków prywatnych był ożeniony z jego kuzynką. W ten sposób po znajomości otrzymuje wyjątkowo pozwolenie na przekazanie 67 koron do Czechosłowacji bez przedstawienia rachunku.

Po wysłaniu pieniędzy nastąpiła pauza dwutygodniowa. Cisza, spokój. Wtem otrzymuje Morgan urzędowy papierek z urzędu celnego, aby się zgłosił tam a tam z dowodami rzeczowemi.

W urzędzie celnym pokazuje feljetoniście pakiecik z zegarkiem.

— Trzeba będzie cło opłacić! — zauważa urzędnik.

Morgan tłomaczy, że nie może płacić cła za zegarek kupiony w Wiedniu. Spór rozstrzyga wyższa instancja. Po przyjrzeniu się zegarkowi orzeka:

— Zegarek jest złoty, podlega ocleniu.

— Ależ to mój własny pozłacany zegarek, który mam już od dwóch lat, a w Aussing oddałem go do naprawy.

— Czemu akurat w Aussing?

— Bom się tam zatrzymał.

— A jak pan dowiedzie, że tak było?

Wreszcie urzędnik dał się ubłagać i przekonać. Po długich ceremonjach zegarek przeszedł w ręce prawego właściciela. Wędrówka trwała więc „tylko" dwa miesiące. **M.**

Kiedy potwory

z Loch-Ness zaludniały ziemię...

Mała osada rybacka w Szkocji, Loch Ness, stała się dzięki „wężowi morskiemu" sławną na cały świat. I zdaje się, że tym razem nie tylko bujna imaginacja jednostek lub sugestja masowa wyczarowała zwierzę o kształtach obcych, niesamowitych.

Były jednak czasy, gdy potwory w rodzaju tego, który przebywa w wodach jeziora szkockiego zaludniały ziemię, gdy tworzyły one większą część fauny naszego globu. Okres ten oddalony od naszej epoki o setkę lub parę setek tysięcy lat, nie jest znów tak odległy, jeżeli uprzytomnimy sobie czem jest sto tysięcy lat w dziejach kosmosu. Jest to na zegarze wszechświata drobna cyferka, nasze społeczeństwo pięć minut, albo i mniej. Zaludniające jeszcze i dzisiaj puszcze i rzeki: krokodyle, hipopotamy, słonie, mamuty są liliputami wobec tych goljatów, jakiemi były potwornej wielkości plesiosaury, ichtjosaury, diplodoki etc., panujące na ziemi naszej w epoce trzeciorzędnej, w okresie kredowym, miljony lat temu. W czasach geologicznego niemowlęctwa globu ziemskiego potwory długości lub wysokości 7 metrów należały do poczciwych średniaków, obok olbrzymów liczących trzy lub cztery razy więcej. Diplodokus np. zwierzę, ważące zgórą 800 centnarów, długie na trzydzieści metrów, posiadało potężny ogon, jedno uderzenie którego wystarczyło do powalenia współczesnego słonia. Czemś fantastycznem, nierealnem wydają nam się dzisiaj odtworzone przez paleontologów sylwety gigantycznych iguanodontów, wysokości trzypiętrowego domu, albo też olbrzymie nietoperze z okresu jurajskiego, których skrzydła mierzyły 8 metrów rozpiętości. Więcej niż kilkaset miljonów lat panowały te potwory pływające, fruwające, pełzające na powierzchni ziemi.

Czemu te wszystkie stworzenia znikněły z oblicza ziemi? Na to pytanie nauka daje w odpowiedzi tylko hipotezy, mniej lub więcej uzasadnione. Nie wiemy ostatecznie czemu przypisać, iż zniknęły bez śladu olbrzymy wyposażone przez naturę w siłę i środki obronne, czemu ostały się i przetrwały do naszych czasów inne gatunki, słabsze i nie tak opancerzone.

Być może iż potwór z Loch Ness jest tym dalekim ostatnim potomkiem legendarnych stworzeń przedhistorycznych, których nieliczne okazy kryją się jeszcze tam i sam w najdalszych, najgłębszych zakątkach i zakamarkach skorupy ziemskiej. **Or.**

—o—

Najmniejsza maszyna do składania

Istnieją rozmaici dziwacy, którzy w chwilach wolnych z cierpliwością i poświęceniem dokonują różnych eksperymentów. Monter-składacz maszynkowy Ch. Bonday w Jowa (USA), skonstruował szczegół nie zgrabnie linotyp, który wykończył tak daleco, że maszyna ta, mierząca tylko 20 cm. wysokości, odstawiać może miniaturowe wiersze ołowiane. Głównym kłopotem wynalazcy były matryce, które dał wykonać jednej z fabryk stempli, na co poświęcić musiał niejedną tygodniówkę. Dzieło swoje ukończył po 8 latach wytrwałej pracy. Jako materjał użyte zostały pręciki mosiężne i żelazne i blacha stalowa. Nie zabrakło także małego elektrycznego motoru, tak, że mówić można o rzeczywiście zupełnie wykończonej maszynie do składania.

—o—

Nowe wydanie

Almanachu Gotajskiego

Ukazało się nowe wydanie Almanachu Gotajskiego, które zawiera liczne przeróbki. Przeróbki te dotyczą między innemi hiszpańskiej rodziny królewskiej, znajdującej się obecnie na wygnaniu. Najliczniejszemi odbiorcami Almanachu Gotajskiego są Anglicy, którzy najbardziej interesują się genealogją wielkich rodów i tytułami arystokratycznemi. Drugim zkolei krajem, jeśli chodzi o liczbę nabywców Almanachu, są Niemcy.

—o—

SPORT

Na wczorajszem posiedzeniu Polskiego Związku Hokeja lodowego wyznaczono zgodnie z poleceniem walnego zgromadzenia tzw. czołową grupę polskich klubów hokejowych w liczbie 8, która to grupa rozegrać ma tegoroczne mistrzostwa Polski. Lista tych klubów przedstawia się następująco: Czarni (Lwów), Lechja (Lw.) Pogoń (Lwów), Cracovia (Kraków), KTH (Krynica), AZS (Poznań), Legja (Warszawa) i Ognisko (Wilno). Wylosowano również pierwsze mecze między temi klubami a mianowicie: 13 bm we Lwowie Czarni — KTH, 14 bm. we Lwowie Lechja — Cracovia, 14 bm. w Wilnie Ognisko — Legja 14 bm. w Poznaniu AZS (Poznań) — Pogoń. Mecze rewanżowe odbędą się 21 bm w Krynicy, Krakowie, Warszawie i Lwowie. Czterej zwycięzcy tych spotkań rozegrają w końcu bm. w Krynicy turniej finałowy o mistrzostwo Polski.

Turniej hokejowy w Nowym Smokowcu zakończył się zdobyciem pierwszego miejsca przez Slavię praską, która w finale pokonała Troppauer S. V. z Opawy.

W tych dniach przybywa do Europy mistrz Kanady w hokeju lodowym, drużyna Sasketoon Quakers, która weźmie udział w mistrzostwach świata w Medjolanie (luty br.). Przed startem w Medjolanie kanadyjczycy rozegrają w Europie szereg spotkań towarzyskich, a w pierwszej linji grać będą w Sztokholmie w dniach 14 i 15 bm.

Wielkie tegoroczne międzynarodowe zawody narciarskie FIS odbędą się w Sollefatea (Szwecja). Szwedzi przygotowują dla uczestników tych zawodów wielką niespodziankę. Zorganizowany zostanie mianowicie prawidłowy, wzorowy obóz laplandzki, a pozatem — odbędą się ciekawe pokazy jazdy na nartach za reniferami.

Komunikaty

Zawody Hokejowe o mistrzostwo Polski między drużynami KTH i Czarnych odbędą się w sobotę 13. I. br., zaś między drużynami Cracovi i Lechji w niedzielę 14. I. br. na torze LTŁ. Początek w oba dnie o godzinie 19.30.

Kursy Narciarskie. Sekcja Narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego — Oddziału Lwowskiego organizuje w najbliższych dniach dwa kursy narciarskie dla początkujących 1) kurs pierwszy rozpocznie się 15 bm. w poniedziałek, w którym to dniu odbędzie się zebranie informacyjne dla zgłoszonych uczestników kursu o godzinie 19 w lokalu T-wa przy ul. Akademickiej 23 Przewidzianych jest 8 lekcji na śniegu. Opłata dla członków PTT i SNPTT 3 zł, dla niečłonków 5 zł. 2) Kurs drugi dla urzędników w soboty i niedziele rozpocznie się w sobotę 13 bm. Opłata jak za kurs pierwszy. Zgłoszenia i informacje w biurze PTT ul. Akademicka 23, codziennie od godz. 11—13 i 18—20, tel. 20-01.

JEFFERY FARNOL 27

SYGNET SIR RYSZARDA

Tłumaczyła z angielskiego **Felicja Zielińska**

ROZDZIAŁ XI.

Który jest jeszcze krótszy i dlatego —

Tymczasem Helena stojąc w sypialni przed największem zwierciadłem patrzyła na swoją sylwetkę zaniepokojonym wzrokiem. Czuła się wzburzona, zdziwiona, zaciekawiona i przyglądając się sobie, pytała siebie:

— Mogłoby to być prawdą? Niedorzeczność!

— Czy myślałam kiedy o nim jako o...? Absurd!

— Czy mogłabym myśleć o nim jako o....? Niemożliwe!

— Aniela więc jest nieznośną kotką! Z całą pewnością!

— A jednak — dlaczego tak się czerwieniłam? Zwykłe oburzenie.

— A jednak czemu myśl o nim tak mnie uporczywie nawiedza ostatniemi czasy?....

— Czemu widzę dotąd odpadający guzik na jego mankiecie; niespodziewany ruch brody, gdy na mnie patrzył, jakgdyby chcąc o coś zapytać o co wcale nie zapytał. Pamiętam wyraz jego ciemnych, bronzowych oczu i małą bliznę niby dołek koło ust i dziwne jego przyzwyczajenie gwizdania przez zęby. Dlaczego o tem wszystkiem pamiętam?

Piękna lady odwróciła się plecami do lustra i wychylając się przez otwarte okno, spoglądała w rozmarzeniu na słoneczne pola, cieniste drogi i pachnące łąki, liściaste zarośla i ciemne lasy. Przez chwilę nasycała się tym widokiem, przyczem westchnęła kilka krotnie, wreszcie zadzwoniła na pokojową.

Niebawem zeszła ze schodów z zarzuconą przez ramię amazonką i udała się do stajni, gdzie czekała niecierpliwie aż stary Ben osiodłał jej lśniąco-włosą klacz „Czarnownicę".

— Trochę płochliwa jest — rzekł Ben, gdy klacz wspinała się i wierzgała. — Trochę narowista, ale śliczna! Prosze na nią popatrzeć, niema takiej drugiej a jaki ma krok!

— Dlatego ją kocham, Benie — rzekła Helena gładząc grzywę konia. Potem postawiła zręcznie nogę na dłoni sługi, wskoczyła na siodło i chwyciła lejce Wierzchówka potrząsła grzywą, wspięła się i ruszyła z miejsca.

Ledwie Helena znalazła się na otwartej drodze i minęła wieś, usłyszała za sobą tentent kopyt końskich i zobaczyła kapitana Despard'a, który się do niej zalotnie uśmiechał.

Helena zmarszczyła czoło, a kapitan ukłonił się tak nisko, że peruką dotknął przyzwy swego konia.

— Pani — rzekł — przysięgam, że piękniejszą je steś niżeli kwiat!

— O — zawołała drwiąco — nie chcę słuchać pochlebstw!

— Proszę mi wierzyć, że mówię najszczersza prawdę!

— Tra-la-la — wyśmiewała się — w takim razie zaiste jest pan bardzo uprzejmy... i żegnam pana.

— Heleno — rzekł łagodnie, lecz piękna lady spoirzała na niego obojętnie. — Heleno kocham cię!

— Dowidzenia, panie!

Kapitan uśmiechnął się znowu.

— Dowidzenia — powtórzył obserwując ją bacznie. — Pomimo wszystko ośmielam się wierzyć, że będziesz moją żoną prędzej czy później! Ciekawe jestem tylko kiedy?

Helena spojrzała na niego z pogardą i zacięła klacz, ale długa ręka kapitana chwyciła niespodzianie jej lejce, wobec czego klacz odrzuciła dumnie łeb i stanęła dęba. Lecz w tej samej chwili zaświstał pejcz Heleny i kapitan Despard puszczając cugle patrzył to na czerwoną pręgę na swojej ręce to na Helenę galopującą już w oddali.

I uśmiech nie znikał mu z twarzy, gdy koń jego wierzgał z bólu kaleczony ostrogami i gnał w beznadziejnym pościgu za piękną amazonką.

ROZDZIAŁ XII.

Trochę dłuższy rozdział, ale na ogół dający się czytać.

Wierzchówka przeskoczyła walący się mur, który otaczał park i lekkim kłusem przeleciała murawę, gdy Helena spostrzegła jakiegoś mężczyznę; wysokiego wzrostu w bluzie, który strzygł dużemi nożycami żywopłot Nawet z oddali poznała go odrazu i dlatego zwolniła kłusu, szepnęła coś do siebie, a potem odrzuciła kapelusz, rozpuściła bujne włosy i spięła ostrogami klacz, która nieprzyzwyczajona do tak bolesnej niegodziwości stanęła dęba, rzuciła się naprzód i zmieszca poniosła.

Sir Ryszard zajęty w oddali swą pracą usłyszał nagle krzyk i przytłumiony odgłos kopyt końskich, a gdy się odwrócił zobaczył cudowne zjawisko: Złoto bronzowe warkocze błyszczące niby miedź w słońcu, niebieska, aksamitna amazonka, której poły wiatr rozwiewał i odsłaniał piękne kształty Djany!

Sir Ryszard zachwycony puścił z ręki nożyce i nic dziwnego! ...Potem znowu usłyszał ten sam krzyk. Zaciął więc usta i przygotowywał się do nagłego, rozpaczliwego czynu... Coraz bliżej i bliżej uderzały podkowy... Sir Ryszard widział pewną siebie postawę Heleny, jej równowagę i spokój, pomimo błagalnego wołania o pomoc... Oczy więc jego zabłysły, stanowcze usta złożyły się do uśmiechu, przyskoczył do amazonki i chwycił konia za uzdę.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Interesy handl.

Biały tydzień

ceny zniżone. Płótna — szyfony — ręczniki — stołową bieliznę — trykotaże poleca Bolesław Błocki Lwów Akademicka 12. 10199

Dobry pomysł

wymaga pieniędzy celem zrealizowania go: przedsiębiorstwo starego zniedołężniałego właściciela potrzebuje młodego sprężystego kierownika — spólnika — dzierżawcy. I pieniądze i młodych a przedsiębiorczych spólników znajdziesz najłatwiej zapomocą drobnego ogłoszenia (do 10 słów 50 groszy) w niniejszej rubryce. 23730

W Cukierni

Tatrzańskiej najmilsze rendez-vous dla stałych i przyjezdnych. Kraków, Szewska 24 i Cukiernia Ziemiańska Karmelicka 46 10108

Kapitaliści

jako spólnicy do przedsiębiorstwa żywotnego i intratnego poszukiwani. Ryzyko wykluczone Zgłoszenia pisemne Krzysztofowicz, — Lwów, Legjonów 1. 148

Piekarnia

jedna z większych we Lwowie b. dobrze prosperująca w pełnym ruchu do wydzierżawienia Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Piekarnia“ 10224

Sprzedaże

Mężusiu

kupimy sobie nowe meble a te co mamy, oraz niepotrzebne sprzęty ze strychu sprzedamy po dobrej cenie zapomocą ogłoszenia w Kurjerze (10 słów 50 gr.) w tej rubryce.

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

Najlepsze

herbatniki w Cukierni Tatrzańskiej, Kraków Szewska 24 i Cukiernia Ziemiańska Karmelicka 46. 10110

Koce

wełniane, maszyna do pisania Mignon, jadalnia, bibljoteka dębowa, lustro stojące, obrazy. Lwów, Kraszewskiego 17 m. 7 godz. 3—4. 10060

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia. Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Pufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24

Cukiernia

w najlepszym punkcie Krakowa do sprzedania. Oferty do Admin. Kurjera Kraków, Floriańska 8. I. p. pod „Cukiernia“ 10114

Pianino

fortepian „Bösendorfera“ Heitzmana i wiele innych tanio — tudzież „Wirtha“ 850 sprzedam. Skleniarski Lwów ul. Kopernika 26 10197

Aparat kinowy

dźwiękowy, taśmowy w bardzo dobrym stanie kupimy, ewentualnie wydzierżawimy salę na kino właścicielowi aparatu Oferty: Two gimnastyczne „Sokół“, Czortków. 10144

Żarówki

oraz wszelkie materjały elektroinstalacyjne najtaniej we firmie E. Hausman, Lwów, Pasaż Hausmana. 10001

Mieszkania

3-pokojowe

mieszkanie komfortowe do wynajęcia osobom na rządowem stanowisku. Zgłoszenia Lwów Supińskiego 3, gospodyni. 10148

2 pokoje

przedpokój łazienka, do wynajęcia Lwów Kwiatkowska 19. 10082

Pokój

nieumeblowany — klatka schodowa Grunwaldzka 3 do wynajęcia. 10226

Regularnie płaci

mi nareszcie czynsz lokator, którego znalazłem przez drobne ogłoszenia w Kurjerze (10 słów bezpłatnie) w tej rubryce.

5 pokoji

pełny komfort, parter od zaraz do wynajęcia. Lwów, Romanowicza 3. 10240

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

3 pokoje

kuchnia półkomfort 90 złotych do wynajęcia Lwów, Janowska 43. 1023

Pokoje umebl.

Poszukuję

pokoju słonecznego, dużego, nieumeblowanego, z użyciem łazienki, oświetleniem, obsługą, niekrępującem wejściem. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Urzędniczka 16026“ za okazaniem kwitu inser. 10178

Pokój

umeblowany 2-osob.Lwów, Piekarska 39 II. p. 10183

Mój pokój

jest stale zajęty od czasu jak nauczyłem się poszukiwać sublokatora zapomocą drobnych ogłoszeń w Kurjerze (10 słów bezpłatnie).

Uczeń

gimnazjalny poszukuje stancji w lepszym domu. Zgłoszenia do Kurjera pod „Uczeń“ Lwów, Zimorowicza 10. 10232



W Londynie odbywa się obecnie wystawa kotów, zorganizowana przez stowarzyszenie miłośników kotów. Powyższy konterfekt — to urodziwa „Lotus Luciana“, której przyznano 2 pierwsze nagrody — klasie długowłosych.

Elegancki

pokój umeblowany przedpokój osobny wchód wynajmę Lwów, Bielowskiego 3 m. 10. 10236

Pokój

umeblowany do wynajęcia (Bliskie kliniki) Lwów, Gołąba 3, m. 2. 10239

Ładny

pokój umeblowany, słoneczny balkon solidnym odnajmę Lwów, Piłsudskiego 3 I p. m. 7. 10238

Poszukuje

się do wynajęcia zaraz dla pani jednego, dwóch lub ewentualnie trzech pokoji u starszej, kulturalnej wdowy, Polki, osoby poważnej, która nie ma w swem mieszkaniu innych lokatorów Pokoje muszą być słoneczne czyste i pełny komfort, łazienka. w lepszej dzielnicy Lwowa, meblowane lub niemeblowane. Wyczerpujące zgłoszenia listowne pod „Pełne zaufanie“ kierować do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. 10195

Pokój

dla pań umeblowany, nieumebl. centr. ogrz. Lwów, Senatorska 5, 3. 10201

Pokój

frontowy umeblowany damom wynajmę. Lwów, Lelewela 17| prawa. 10207

Poszukuję

pokoju umeblowanego z komfortem od zaraz. — Gruszecki Lwów Brajerowska 16. 10220

Do wynajęcia

pokój. Wiadomość Lwów Domsa 12. m. 8. 10230

2 umeblowane

pokoje przy samotnej pani Kraków, Madalińskiego 16. m. 12 Zielińska. 10228

Pokój

dla Pani, Lwów, Fredry 4|III. Wiadomość u dozorcy. 10229

Pokój

dla Pań, Lwów Rutowskiego 23. m. 48. 10227

Pokój

umeblowany, komfort, tanio. Bazar Lwowski, Lwów Piłsudskiego 11. 10218

Elektrotechnicy

„WATT“

Włodzimierz Lachman przedsiębiorstwo wszelkich urządzeń elektrotechnicznych. pl. Smolki 4. tel. 4 25. 5034

Różni

SAMOCHODOWE

części, akcesorja, gumy i wszelkie artykuły samochodowe poleca **Kuziiak**, Wałowa 11 a 5268

OSTRZY

Firma **A. Rattinger** Nast. **Gosławski** ul. Halicka 15. vis-a vis Kurjera. 5305

Cukiernie

CIASTKA

wyśmienite poleca **cukiernia Czanerlego**, ul. Zyblikiewicza 29 firma solidna 5105

CUKIERNIA

Józefa Kawałkowskiego Fredry 4 a poleca wszystkie ciastka po 15 gr. 5106

CUKIERNIA

Leona Bieniasza ul. Piłsudskiego 18. znana ze swych wyrobów poleca się P. T. Gościom. 5103

Krawcy

KRAWIECKA

pracownia solidna i tania. P. T. Akademikom opust. **Brylak** Chorążczyzna 24 5015

PRACOWNIA

sukien damskich Józefa Dadeja Lwów, ul. Bielowskiego 5 I. p. przyjmuje wszelkie zamówienia po cenach kryzysowych. 5095

Stolarze

SYPIALNIE
francuskie sprzeda stolarnia **Wł. Maksymowicza**, Zamarstynów N. Boczna 14. 5204

STOLARNIA
J. Zajączkowski, Lwów, Krzywa 6, poleca się Szan. Czytelnikom Rok założenia 1888. 5207

URZĄDZENIA
sklepowe itp. prace wykonuje stolarnia **Wład. Paszyńskiego**, Zielona 50, tel. 82-28. 5031

WYTWÓRNIA
specjalna biurek amerykańskich, registratur, aktówek **Jana Kochanowskiego** ul. Tkacka 17. 5081

MEBLE
solidne, tanie wykonuje **Edward Kleban, Lwów — Zniesienie**, Jasna 22, tel. 70-45 5082

SPECJALISTA
od odnawiania mebli antycznych **Jan Karabin** ul. Chorążczyzny 11. 5158

Poszuk. pracy

Inteligentna
młoda osoba poszukuje zajęcia na parę godzin dziennie, jako lektorka, do towarzystwa lub tp. za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, pod „J. M. 18“ 10048

Inteligentna
wdowa z praktyką szpitalną zaopiekuje się chorym-ą za utrzymanie i pokój. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10, pod „Dobra opieka“ 10169

Dziewczyna
młoda zwinna szuka pracy do wszystkiego. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Aadzia“ 10200

Młoda
zdrowa uczciwa dziewczynka dobrze wychowana, poszukuje zajęcia do małej rodziny tylko katolickiej do wszystkiego lub do dzieci. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Rodzina katolicka“ 10204

Młoda
samodzielna kucharka poszukuje zajęcia do wszystkiego u jednej dwu osób, skromne wymagania. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Spokojna, sumienna“ 10205

Rutynowana
stenografka pisząca biegle na maszynie poszukuje posady lub jakiegokolwiek dorywczego zajęcia. Zgłoszenia Kurjer, Kraków Florjańska 8, pod „Najlepsze referencje“ 10214

Cukiernik
specjalista w dziale czekoladowym poszukuje jakiejkolwiek pracy w tym dziale. Pracował w kraju i zagranicą. Referencje na żądanie. Łaskawe oferty: „Kurjer“, Kraków, Florjańska 8. I. p. dla „Cukiernika“. 10113

Biuro Marji Rechter
Lwów, Chmielowskiego 9 poleca młodą bonę Francuskę, nauczyciela, nauczycielkę doskonały francuski, muzyka, pierwszorzędne referencje. 10243

Jakiejkolwiek
pracy szuka nauczycielka ze znajomością psychiki, charakteru i indywidualności dziecka. Zgł. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod: „Ciężkie położenie“ 10234

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!



W St. Moritz zwraca powszechną uwagę główny kelner jako znakomity jednocześnie łyżwiarz. Na łyżwach obsługuje gości, a równocześnie popycha krzesło niby saneczki.

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Gospodyni
na folwark koło Stanisławowa - znająca się dobrze na kuchni i gospodarstwie wiejskiem — natychmiast poszukiwana. Warunki i referencje: Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Kuchnia“ 10186

Pracownicą
domową najzdolniejszą — mówię Pani — okazała się ta, którą wybrałam z licznych ofert nadesłanych na moje „drobne ogłoszenie“ w Kurjerze — do 15 słów bezpłatnie

Gajowy
solidny i energiczny natychmiast poszukiwany. Warunki i referencje do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Las“ 10187

Młoda
zwinna, dłuższe świadectwa, do wszystkiego, umiejąca trochę szyć potrzebna — Lwów, Zulinskiego 9 drzwi 3. 10206

Dam
procent i dobrą posadę Pani (u) za pożyczkę 10.000 zł. Oferty do Admin. „Kurjera“, Kraków, Florjańska 8. I. p. pod „Dobra posada“. 10111

Biuro
Pośrednictwa Pracy przy Izbie lekarskiej lwowskiej zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki: 1) Dyrektora Szpitala chirurgiczno-położniczego Czerwonego Krzyża w Równem. 2) Ginekologa-akuszera w Kasie Chorych w Ostrowcu. 3) Fizykoterapeuty w Kasie Chorych w Łucku. 4) Stomatologa w Kasie Chorych a) w Dubnie i b) w Łucku. 5) Wolna praktyka w Józefowie n. Wisłą, woj. lubelskie (wolne mieszkanie 4-pokojowe). 10242

Służąca
do wszystkiego, z gotowaniem potrzebna zaraz, świadectwa długoletnie. Inżynier Robel Lwów, Żybilkiewicza 7, III p. drzwi 9. 10235

Za pożyczenie
150 zł. natychmiast, 300 zł. potem dam posadę w Kuratorjum Zgłoszenia do administracji Lwów pod „1 marzec“ 10231

Służącą
do wszystkiego, zdrowa, lubiąca dzieci przyjmę. Zgłoszenia: Lwów, Zacharjewicza 5. II. p. mieszkanie 5. 10227

Nauka

Lekcje tańców
udziela Daszyński Lwów Zadwórzańska 47. 10215

Lekcyj
angielskiego, muzyki, tańca pragną pobierać. Odpowiedniego nauczyciela wybiorą najlepiej zapomocą ogłoszeń drobnych w „Kurjerze“ — 10 słów 50 groszy. —

Nowe kursa
francuskiego, angielskiego, niemieckiego, włoskiego Wszystkie stopnie. 5 zł. miesięcznie. Batorego 34, Ecole Francaise. Tamże stenografja, maszyny. 15

Nietylko
Ksiądz
Profesor
Lekarz
Adwokat
Inżynier
Ziemianin
Przemysłowiec
Kupiec
Wojskowy
Urzędnik
Ale także
co inteligentniejszy
Rzemieślnik
Rolnik
Robotnik
czyta
nie prasę krwawą — brukową, przekupną i demoralizującą, lecz największy i jedynie niezależny dziennik kulturalno-gospodarczy Polski południowej
„KURJER“
i umieszczane w nim
Ogłoszenia
Stąd tak wielka ich
skuteczność!

Cwiczenia
na fortepianie na godziny. Lwów Samoiskiego 9|I. 10182



Tańczysz?
Ucząc się u pedagoga choreografji Marjana Wieczystego — Lwów Rynek 40 będziesz tańczył rytmicznie i elegancko. 2024

Matematyki,
fizyki, francuskiego, niemieckiego (z konwers.) przygotowuję pod gwarancją b. tanio do matury i poszczegól. klas. Znakomite siły z wieloletnią praktyką. Lekcje pojed. lub zbior. (2—3). Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Chorążczyzna“ 10225

Różne

Ramy stylowe
do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, kornisze do okien wykonuje specjalista **H. Koterba** Lwów Klem. Tańskiej 1. 2521

Szyby okienne
poleca najtaniej Finkelstein, Kraków, Krzyża 3 tel. 129-03. 10208

W Cukierni
Horwatha Lwów Batorego 6 najwygodniejszy punkt zborny dla przyjezdnych z prowincji. 30305

Elektryczna
wytwórnia Żetonów odznak sportowych, nagród i t.p. **Wł. Buszek** Lwów, Akademicka 6. Telefon 18-48 2271

Wielki
wybór ciast, cukrów, herbatników oraz wspaniałą kawę, herbatę, czekoladę z kremem poleca Cukiernia Tatrzańska, Kraków, Szewska 24 i Cukiernia Ziemiańska, Karmelicka 46. 10109

Ubrania
robocze, płaszcze ochronne, kombinezony oraz wszelką odzież zawodową bajecznie tanio wprost w wytwórni „Centrum“, Lwów, Skarbkowska 4, tel. 72-84 naprzeciw kina „Atlantic“. 2677

Płaszcze
mundury studenckie bajecznie tanio wprost w wytwórni CENTRUM Lwów Skarbkowska 4 tel. 72-84. 2677

Już od 3 zł.
włóczki na pullowerki zakupić można w „Domu Włóczki“ Sykstuska 3. 2525

Kawa
czarna najlepsza w Cukierni Tatrzańskiej, Kraków, Szewska 24 10112

Mieczysław Zaleski
Lwów, pl. Marjacki 10 tel. 5?
poleca do miary
Mundurki stud. . . . zł. 28.—
Ubrania . . . . . . „ 39.—
Raglany . . . . . . „ 60.—
wykonuje pod kier. J. Kosika 2745

Abiturjenci!
Fotografje i tabla po cenach zniżonych starannie i artystycznie wykonuje Zakład Kazimierza Skórskiego, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-75. 10244

Chiromanika „Ara“
Lwów Chorążczyzny 6, m. 2. przyjmuje od 10—1, 3—7 10233

Cukiernia
Ziemiańska, Lwów Hetmańska 8 poleca 100 gatunków ciast. 2524

Torebki
gobelinowe skórzane oprawia przerabia naprawia pracownia Lwów ul. Dulebianki. 10019

Narciarskie
ubrania męskie, damskie i dziecinne najnowsze kroje, bajecznie tanio! Jedynie wprost od specjalnej wytwórni CENTRUM Lwów Skarbkowska 4 tel. 72-84. 2677

Znawcom
poleca olbrzymi wybór ciast Cukiernia „Ziemiańska“, Lwów Hetmańska 8. 2524

Lisy, kuny, tchórze
KUPUJE magazyn i pracownia **FUTER**
Aleksandra WRÓBLA
Lwów ul. Halicka 20, tel. 57-04. 2696

Żarówki
oszczędnościowe po cenach najniższych poleca **Elektra Pasaż Mikolascha Tel. 10-85** 1303

Torebek
damskich pracownia „Barasz“ mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Pamiętaj
ażebyś oglądnął wystawy cukierni Ziemiańskiej, Lwów Hetmańska 8. 2524

Meble antyczne
w wielkim wyborze poleca Fr. Zieliński, Lwów, Kołłątaja 5, stolarnia i skład mebli w podwórzu 2475

Olbrzymi
wybór doskonałych czekoladek poleca cukiernia Ziemiańska, Lwów Hetmańska 8. 2524

Narciarskie
komplety t.j. spodnie, wiatrówki (impreg.) buty (du boks) deski jesionowe wiązanie kije i czapki wykonuje i sprzedaje za zł. 63·50 wytwórnia „Renoma“ Lwów Słoneczna 9 tel. 47-49. Wstąp a przekonasz się. 2721

Wędliny
Kiełbasa siekana 1.80, lepsza 2, — krajana polędwicowa 2.20, polędwicowa wędzona mało kości 1.80, karczki zwijane 2.— kiełbasa liszowska 2.20, serdelowa 2.40, sucha 2.40, pasztet 1.50 głowizna zw. salceson 1.50, szynka wędzona bez kości 2.—, gotowana 2.60, słonina gruba solona 1.80, wędzona 2.20 paprykowana pieprzona (sposób węgierski). Kabanosy 2.80, wędzonka surowa 1.70, nogi nadziewane 2— mięso woł. I-ej jakości 1.—, kiełbasa mazurska 2.40, łososiowa 2.80, smalec 2.— Ceny rozumieją się loco za 1 kilogram. Sklepy otrzymują rabat. Towar pierwszej jakości dobrze wymarynowany i obsuszony. Wysyła **Florjan Borzęcki Szczucin k|Tarnowa.** 10221

Zguby

W razie
zagubienia czegokolwiek lub w razie konieczności unieważnienia weksli, dowodu osobistego itp. najkorzystniej ogłosić w niniejszej rubryce — 10 słów 50 groszy. —

Uzdrowiska

Krynica
Pensjonat Dra Łazarskiego dziennie 5.50 zł. Kuchnia wykwintna. 30292

Rabka
Pensjonat „Helios“ komfortowy — otwarty cały rok. Piechocka, telefon 70. 2765

Humor zagraniczny



Bodaj taki pretekst...
— Czy mogę pani służyć parasolem podczas najbliższego deszczu?

(London Opinion). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ obowiązujący od 1 stycznia 1934

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
Na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonialne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.		

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej.

Wydawca i Nacz. Redaktor: Dr. Władysław Świrski Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Mochnackiego 48. Odpowiedzialny red. Marian Ostrowski